

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Tygodnik Ilustrowany, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Adolfa Petaka z Przemysła do Bochni.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

Nawet koła, które z wielką oględnością zwykły odzywać się o Bułgarii i księciu Ferdynandzie i w ogóle nie mogą pozbyć się, omawiając sprawy bułgarskie, pewnego pesymizmu, widzą się zniewolone teraz przyznać, iż ślub księcia Ferdynanda stanowi bardzo ważną datę w dziejach Bułgarii, stał się bowiem punktem wyjścia dla szeregu politycznych i moralnych sukcesów. Złożony przy tej sposobności całemu światu dowód, że dla utrzymania wzorowego spokoju i porządku w kraju nie potrzeba bynajmniej żelaznej ręki Stambułowa, pozbawił przeciwników Bułgarii najsilniejszego ich argumentu. Audyencya księcia i pierwszego jego ministra u Najj. Cesarza austriackiego, poczytowaną jest niemal jednogłośnie za wielki moralny sukces, z którym bądź co bądź liczyć się potrzeba. Niepośledniej zaś doniosłości dla wewnętrznych stosunków kraju ma znaczenie zupełne pogodzenie się bułgarskiego arcybiskupa Józefa z istniejącym stanem rzeczy. Kto przypomniał sobie owe protesty, jakie zanosił niedawno jeszcze ów dostojnik kościelny przeciw zmianie konstytucyi, temu w należytem świetle przedstawi się fakt, iż exarcha przesłał z okazji uroczystości ślubnej

swe błogosławieństwo i życzenia księciu i księżnej i zawiadomił o swym kroku podwładnym sobie biskupów. Jest to tedy uroczyste zawarcie pokoju w formie niepozostawiającej nie do życzenia. Wprawdzie w kwestyi zmiany konstytucyi rząd nie miał powodu obawiać się groźniejszej ze strony arcybiskupa, w każdym wszakże razie spór między państwem i naczelnikiem Kościoła bułgarskiego, nie mógł mu być na rękę, tem bardziej, że zagraniczni przeciwnicy obecnego porządku rzeczy, znajdowali w opozycyi tego dostojnika i dwóch innych biskupów, wygodne oparcie. Teraz, gdy exarcha dał swoje błogosławieństwo księciu Ferdynandowi, pogodził się tem samem z faktami dokonanymi i przez to usunął z drogi ostatnią niemal trudność, z jaką miał do walenia w życiu wewnętrznem rząd książęcy.

Świadomość takiego obrotu rzeczy może tylko przyczynić się do uprzyjemnienia podróży posłubnej księcia i jego młodej małżonki. Czy księstwo w tej podróży zawitają do Konstantynopola, to dotychczas niewyjaśnione. W stolicy tureckiej utrzymywano przed kilkoma dniami na pewno, że nowożeńcy spędzą czas krótki nad Bosforem i przy tej sposobności zamierzają złożyć wizytę sułtanowi. Wiadomość tę uważano za tem prawdopodobniejszą, iż w apartamentach agencyi bułgarskiej zarządzono nadzwyczajne przygotowania, a ambasador rossyjski p. Nelidow, odroczył nagle swój wyjazd do Liwii, do jak miał się udać celem zawiadomienia cara o decyzji sułtana wysłania nadzwyczajnej misyi, mającej powitać monarchę rossyjskiego w imieniu padyszacha. Odroczenie wyjazdu ambasadora tłumaczono sobie tem, że przedstawiciel Rossyi chciał być na miejscu, aby w razie potrzeby poczynić kroki, dla przeszkodzenia zamierzanej wizycie. W obec tego wszystkiego stwierdza korespondent *Politische Correspondenz*, że w urzędowych kołach tureckich i sferach dyplomatycznych nie wiedzą dotychczas nie zgoda

o przyjeździe księstwa bułgarskich, i że przyjazd ten w ogóle wydaje się być nieprawdopodobnym, chociaż ostatecznie nie należy do rzeczy niemożliwych. W każdym razie zapewnienia kół rządowych i dyplomatycznych większą mają wartość niż doniesienia osób prywatnych, czerpiących swe wiadomości niezawsze ze źródeł, wytrzymujących poważną krytykę.

Sprawy sejmowe.

(Składy publiczne zbożowe i spirytusowe we Lwowie i Krakowie.)

(§) W zeszłym roku przedstawił Wydział krajowy Sejmowi wnioski, zmierzające do rozszerzenia krajowych składów zbożowych i spirytusowych we Lwowie i Krakowie. Komisya gospodarstwa krajowego, a za nią Sejm, z powodu podniesionych różnych wątpliwości, odroczył uchwałę nad wnioskami Wydziału krajowego.

W przedłożonym obecnie Sejmowi sprawozdaniu Wydział krajowy nie ponawia wprawdzie swych wniosków, podnosi jednakowoż, że — zdaniem jego — wątpliwości, podniesione przez komisję, zostały usunięte, a następnie, że jeśli krajowe magazyny w ogóle odpowiadać mają swemu celowi, winny one, zdaniem Wydziału krajowego, posiadać takie rozmiary, iżby mogły chociaż w części zadość uczynić także potrzebom, wywołanym niezwykłymi stosunkami handlowymi i niezwykłymi stosunkami kraju, których to stosunków naprzód przewidzieć nie można. Zaspokojenie bowiem potrzeb w takich właśnie niezwykłych warunkach, oddawałoby bez porównania ważniejsze usługi rolnictwu i handlowi, aniżeli w czasach zwykłych.

Już w zeszłorocznym sprawozdaniu proponował Wydział krajowy Sejmowi rozszerzenie dotychczasowej koncesyi składów, opiewającej na zboże i spirytus, także na dział towarowy. Za tem rozszerzeniem koncesyi przemawiają i obecnie obie dyrekcye składów, według wszelkiego bowiem prawdopodobieństwa, rozszerzenie to przysporzyłoby składom stałego i znacznego dochodu, a tem samem mogłoby także co najmniej zmniejszyć roczne niedobory tych instytucyj. Do poczynienia wszakże odpowiednich w tym celu kroków, niezbędnem jest upoważnienie ze strony Sejmu, a to przez wzgląd na potrzebę równoczesnego rozszerzenia, zależnej od Najwyższego zatwierdzenia gwarancyi kraju, tak wobec stron, składających owe dalsze towary, jak i wobec zarządu i skarbu państwowego. Z tego powodu przedstawia Wydział krajowy Sejmowi odpowiednie wnioski o rozszerzenie koncesyi składów na dział towarowy, z wyłączeniem wszakże towarów łatwo zapalnych.

Zdaniem Wydziału krajowego już dziś przewidzieć można, że wprowadzenie działu towarowego w magazynie lwowskim, którego ogólna pojemność wynosi około 120 wagonów, wywoła bezwarunkową potrzebę rozszerzenia magazynu co najmniej o jedną szopę drewnianą, a to tem bardziej, że przybudówka używana obecnie na pomieszczenie biur dyrekcji, przeznaczona na częściowy skład towarów po przeniesieniu tych biur w inne miejsce, prawdopodobnie nie będzie mogła znieść większego obciążenia, skoro już obecnie zarysowuje się i osiada.

(Praca w komisjach sejmowych i klubach.)

(§) Sejmowe komisye zabrały się już do pracy, a czeka ich w tej sesyi nie mała praca około kilku nader ważnych przedłożeń ustawodawczych.

72)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XII.

(Ciąg dalszy).

Świadomość uczucia przyszła wreszcie i napełniła go niedoznanym dotychczas spokojem. Oddychał pełną piersią; było mu błogo i lekko; żadne złowrogi przeczucie nie mąciło tej pogody; wszak szczęście to, które mu się uśmiechnęło tak ponętnie, zależało w zupełności od woli Jadwigi, a ona go kochać będzie, kochać musi!...

Jakby na potwierdzenie tych pogodnych myśli, świt mglisty, chmurny, rozpromieniał się nagle zaczął. W górze, na niebie toczyła się widoczna walka; była chwila, gdy zęstał chmury zdawały się opanowywać pole; rozszerzały się i wzmagaly wilgocią. Naraz poszedł powiew silniejszy; nieruchomy przed chwilą, olowianej barwy pokład chmur, zmącił się, pogmatwał. Gdzieś daleko, u krawędzi widnokręgu, oderwała się ciężka zasłona i uniosła, dając miejsce światłu.... Zbielały obłoki, przechodziły w parę, w dym lekki i pierzchały przed różowującym już odbłaskiem dalekich promieni słonecznych. Po całym niebie przeszło znów tętnienie ożywe. Widać było coraz bardziej pasma mgły, jeszcze walczyć chciały, ale naprzód... jasny błękit przegłądał już przez nie....

Zaswitał niespodziewanie dzień piękny, świetlany....

August zachwyconem okiem patrzył przez chwilę na tę zwycięską walkę światła, które w jego duszy świeciło dziś swój tryumf. Ruszył się wreszcie z miejsca. Chciał biec do siebie, z tym skarbem spokoju, jaki

zdo był, z tą świadomością uczucia, która mu tyle przyniosła rozkoszy. Pragnął co rychlej pozostać sam, aby nie widzieć tych pomęczonych szaleń zabawy twarzy i nie słyszeć dźwięków muzyki, które go raziły wśród uroczej ciszy poranku.

Szedł, i nagle wstrzymał się — cofnął. Przez drugie drzwi balkonowe szybko wbiegła Janina, jeszcze cała zdyszana po przerwaniu przed chwilą tańcu. Wbiegła i ujrawszy Augusta, cofnęła się także. Po jej twarzy przemknęła chmura, brwi się lekko zmarszczyły.

— A... — rzekła — pan tu?... od dawna?...

Cel tego pytania, które się jej prawie mimowolnie wymknęło, Orecki zrozumiał od razu. Obawiała się, czy on nie był świadkiem sceny z Leszczycem.

— Nie, pani — odrzekł — wszedłem tu przed chwilą....

Kłaniał się i chciał odejść, ale Janina wstrzymała go, patrząc na niego przenikliwie.

— Nie widziałeś pan mego męża? — spytała.

— Odszedł z Warszawy niedawno....

Janina znowu badawczem obrzuciła go spojrzeniem. Była pewna, że słyszała i widziała wszystko....

Chyliła się, jakby zawstydzona. I nagle rzuciła głową, podnosząc twarz z wyrazem zuchwałego wyzwania. Zaśmiała się.

— A co mi tam! — rzekła nagle. — Byłeś pan na tym balkonie przed chwilą i słyszałeś niewątpliwie moją utarczkę z... mężem.... Słyszałeś? — Oczywiście.... nie zaprzeczaj!

Orecki milczał.

Janina schwyła go za rękę.

— Mniejsza o to! — zawołała. — A może nawet dobrze się stało.... Słyszałeś — wiesz tedy, że jestem nieszczęśliwa, bardzo nieszczęśliwa!...

Ruchem nagłym, obiema rękami zakryła sobie twarz i przez jedną chwilę stała, pokorna, zgnębiona, jakby tym ruchem sama oskarżyła się przed nim chciała i przebaczenie wyjednać. Ruch ten mówił: przebac, bo i ja cierpię w odwet za boleść tobie niegdys zadaną....

Ale Orecki, cały jeszcze pod wrażeniem swych myśli, pragnął co rychlej skończyć tę rozmowę. Nie go już nie pociągało do tej kobiety — dawny urok całkowicie prysnął; współczucie nawet tamowała nieufność, niewiara.... Wszak ją widział przed momentem promieniejącą, zalotnie uśmiechniętą.

— Nie wiem, o czym pani mówi — ozwał się zimno, — nie słyszałem nic.... i o niczem wiedzieć nie pragnę....

Gwałtownie Janina odjęła ręce od twarzy.

— Nie słyszałeś? — powtórzyła — wiedzieć nie pragniesz?... jakto, ty?... który przed godziną jeszcze pytałeś mnie drżącym głosem: czy pamiętam?...

Chwyła go znowu za rękę i zbliżając się do niego, wyiskrzonym mierzyla wzrokiem.

Orecki łagodnym ruchem usiłował uwolnić swą rękę i oddalił się od niej.

— Niech pani będzie ostrożna — szeptał — mogą nas słyszeć z sali i widzieć — już dzień....

— A co mi tam! powtórzyła z lekceważeniem Janina. Niech słyszą i widzą nie dbam o to!... Chcę wiedzieć i muszę wiedzieć koniecznie, dla czego przed chwilą pytałeś mnie namiętnie czy pamiętam, a teraz oświadczasz, że ci jest obojętnem co się dzieje zemną.... Chcę to wiedzieć tem bardziej, że moją rozmowę gwałtowną z mężem — jestem pewna, słyszałeś, — że przeto jestem przed tobą dostatecznie tem upokorzona, a pogardy twej nie chcę — nie znoję! Musisz teraz wiedzieć wszystko.... abyś ze słów kilku zasłyszanych nie sądził!

Mówiła szybko, gwałtownie, a Orecki patrząc na nią, śledził mimowolnie wyraz jej oczu i twarzy, zmęczonej, żółkłej w ciągu tej nocy bezsennej wśród szafu. Wydawała mu się niemal brzydka w tem uniesieniu gwałtownem, z rozburzonymi włosami, w toalecie nieświeżej, zmiętej, zszarpanej, ozdobionej kwiatami, które zwiędłe, szpeciły ją teraz. W blaskach poranku widział wszystko dokładnie i przejmowała go coraz większa niechęć, coraz silniejsze pragnienie skończenia tej rozmowy.

— Mogę panią zapewnić — przemówił zimno — że sądzić nikogo nie będę.... Jeżeli zaś pani idzie o wytłumaczenie słów moich dziś wypowiedzianych pod pierwszym wrażeniem dawnych wspomnień, to wyznam szczerze, że ich sam sobie dokładnie wyjaśnić nie zdołam. Było to uniesienie, porwy chwilowy.... Pani tak dobrze niegdys rozróżnić to umiała. I miałaś pani zupełną słuszność. Chwilowe uniesienie — szaf.... to nie uczucie, które trwa.... Uległem uniesieniu, przyznaję.... Nie powinienem był mówić nie, a przede wszystkim tak mówić. Przeszłość nasza wspólna nie istnieje i o niej zapomniać jest moim i pani obowiązkiem....

— Obowiązkiem! — przerwała ironicznie Janina — któż to pana tego wyrazu nauczył? Zaczynasz nim szafować jak kaznodzieja.... to pewno wpływ owej świętoszki.... która zamiast czuć nad chorym mężem....

August zachnął się tak gwałtownie, że Janina na tem słowie urwała.

— Nie — dorzuciła spieszenie — nie chcę panu robić przykrości.... i o tem, co mi mówiono, wspominać nie będę.

Głos jej złagodniał. Patrzyła na Augusta znowu pokornym wzrokiem, jakby go nim ująć pragnęła, pociągając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

Komisyja kolejowa wybrała przewodniczącym p. Jaworskiego, zastępcą p. Męcińskiego, sekretarzem p. Popowskiego. Referat o popieraniu przez kraj budowy kolei lokalnych objął poseł Jaworski.

Komisyja przemysłowa rozdzieliła referaty o sprawozdaniu Wydziału krajowego w zakresie popierania przemysłu krajowego, między pp. Goldmana, Rutowskiego i Szczepanowskiego.

We wszystkich klubach omawiano już szczegółowo program prac w bieżącej sesji sejmowej.

Sejmy krajowe.

W sejmie bukowickim poseł Wasilkowski imieniem klubu rumuńskiego przedłożył projekt rewizji ordynacji wyborczej do Sejmu.

Poseł rektor dr. Wojucki i towarzysze uczynili wniosek w sprawie zmiany ustawy o reprezentacji krajowej w tym kierunku, by rektora wszechniwy, w razie gdyby ten w wykonywaniu praw swoich jako poseł z głosem wirylnym z jakiegokolwiek powodu doznał przeszkody, lub gdyby posiadał już mandat sejmowy wskutek wyboru, prorektor stał zastępował.

Poseł dr. Smal-Stocki wniósł, aby państwo i kraj włościanom, którzy w jesieni do Rossyi wyemigrowali, obecnie zaś do kraju powrócili, udzielili zapomogi.

P. br. Mustazza referował o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie uzupełnienia sieci kolei lokalnych kosztem 6 milionów złr.

W sejmie czeskim dr. Podlipny uzasadniał nagłość wniosku co do terminów zwolnienia sejmów, poczem wniosek odesłano do komisji, polecając jej przedłożenie sprawozdania w ciągu trzech dni.

W Sejmie styryjskim dep. Heilberg uczynił wniosek w sprawie założenia banku krajowego na wzór istniejącego w Pradze i Bernie. Komisyja gminna tegoż Sejmu oświadczyła się zgodnie z Wydziałem krajowym przeciw tendencji Rządu, aby koszta sanitarne, wynikające z zarządzeń dla odwrócenia niebezpieczeństwa cholery, ponosiły gminy.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 26 kwietnia.

(Szlachta historyczna a Młodocezi).

(xx) Komisyja gminna Sejmu wczoraj postanowiła przejść do rozpraw szczegółowych nad referatem dr. Plenera, dotyczącym utworzenia okręgu sądowego trutnowskiego. W imieniu kuryi wielkich właścicieli dr. Trakal zaproponował niektóre poprawki. Na ty z nich p. Plener natychmiast przystał, co do innych, zastanowi się nad nimi komisya. Ze kurya w posiadłości stawia poprawki, nie może zadziwić, ani też uprawnnić nikogo do zarzutu, jakoby zamierzała obalić propo-

zye rządowe. W podobnych wypadkach główną rzezą jest przyjęcie propozycji w zasadzie, czy ta lub owa gmina ma być przydzielona do tego lub owego okręgu, to są skomplikowane kwestye, zależne od mnóstwa miejscowych względów, o których różnie sądzić mogą nawet ci, którzy się w zasadzie zgadzają na projekt. Gdyby zatem z powodu wczorajszego wniosku dr. Trakala zawsze skore do zaczepiania kuryi w. właścicieli dzienniki wiedeńskie ponownie wystąpiły z namyślnymi deklaracjami, każdy nieuprzedzony zdoła należycie ocenić tendencyjność takich zarzutów. Kurya w. posiadłości gotową jest wypowiedzieć zdanie o propozycjach rządowych. Oto główna rzecz. Jak to zdanie wypadnie w szczegółach, to mniejszej wagi, zwłaszcza, że Rząd w obec orzeczeń Sejmu o tworzeniu okręgów sądowych nie jest zobowiązany zastosować się ściśle do orzeczenia większości Sejmu, lecz po wypowiedzeniu zdania przez Sejm, może tę sprawę załatwić samodzielnie.

Ze tak zwana szlachta historyczna, która przy każdej sposobności otwarcie wypowiedzi, iż nie identyfikuje się ani z jednym, ani z drugim stronnictwem narodowościowym, także w tej kwestyi stara się zająć stanowisko takie, aby nie zrażać zupełnie ani Czechów, ani Niemców, to jest rzezą naturalną. Żywioły skrajne z tego powodu ciągle tej szlachcie czynią namyślnie zarzuty. Świeżo różni mowcy młodocezesy na zebraniach ludowych w dosadny sposób powtórzyli te zarzuty i oburzali się, że tutejsza szlachta historyczna nie jest narodową (czeską), jak narodową jest szlachta polska i węgierska. Ależ właśnie w tym względzie zachodzi od dawna różnica, której nie podobna usunąć frazesami. Szlachta historyczna w Czechach składa się przeważnie z rodzin niemieckich, które osiadły w Czechach w XVII stuleciu, jak Schwarzenbergowie, Auerspergowie, Windischgratzowie, Thunowie, Schönbornowie, Clamowie i t. d. Te zaś nieliczne, pierwotnie czeskie rodziny, jak Lobkowitz, Czerninowie, które się utrzymały w Czechach, w XVII i XVIII stuleciu uległy zupełnej germanizacji. Ewolucya taka tłómaczy się w Czechach geograficznymi, społecznymi i historycznymi stosunkami, ale nigdy nie zaszła ani na Węgrzech, ani w Polsce. Jeżeli tu niekiedy osiadła obca rodzina, to w drugim pokoleniu wśród masy krajowej szlachty przybierała zwyczaj, język i charakter narodowy. To też niesłusznie Młodocezi porównują szlachtę Czech ze szlachtą polską i węgierską, aby dopiekać pierwszej. Tak samo nieuzasadnione są podnoszone ze strony niemieckiej zarzuty, że dawne niemieckie rody Schwarzenbergów, Thunów, Windischgratzów i t. d. sprzeniewierzyły się swej narodowości niemieckiej. Rody te, mieszkające od blisko 300 lat wśród ludności czeskiej, nie mogą uważać siebie za wyłącznych reprezentantów interesów niemiecko-narodowych. Usiłują one uczeiwić pośredniczyć pomiędzy dwiema narodowościami krajowymi.

Al- dla tego też nie może być mowy o tem, aby tak zwana szlachta historyczna porzuciła się z Młodocezami, którzy szowinizm narodowościowy i ekskluzywność względem narodowości niemieckiej stawiają na pierwszym miejscu, pomimo chwilowych umizgów do Niemców w imię wspólnego liberalizmu. Sojusz szlachty historycznej z u-

miarkowaniem, gotowem zawsze popierać dobro państwa i kraju stronnictwem staroczeskim był kombinacją naturalną; sojusz jej z Młodocezami sprzeciwiałby się wszelkim zasadom, w których imię na początku epoki konstytucyjnej zorganizowała się ona jako odrębne stronnictwo. Ani namowy, ani groźby młodocezeskie nie zdołają urzeczywistnić kombinacji tak nienaturalnej. Z góry zatem można było przewidzieć negatywny rezultat konferencyi stronnictw czeskich, o ile ona miała zjednoczyć szlachtę historyczną z obozem p. Gregra.

W kwestyach narodowościowych neutralna i umiarkowana szlachta historyczna zawsze dbała o potęgę Państwa i występując z programem autonomicznym, zawsze przestrzegała granic, zakreszonych interesem całej Monarchii. Właśnie dla tego już w listopadzie r. 1889 odrzuciła projekt adresu p. J. Gregra, domagający się zupełnego wyłączenia Czech z Monarchii; na tych samych zasadach opiera się ponowny projekt adresu młodocezeskiego, wniesiony we wrześniu r. z. To też, chociażby książęta Karol Schwarzenberg i Ferdynand Lobkowitz nie byli tego wyraźnie oświadczyli na sobotniej konferencyi stronnictw czeskich, nie ulegałoby wątpliwości, że kurya w. posiadłości nie będzie popierać tego adresu.

Z dzienników tutejszych *Narodni Listy* codziennie namyślnie zaczepiają tę szlachtę historyczną, którą nibyto pragną pozyskać dla wspólnej akcji. Najogledniej i najpoważniej wyraża się staroczeski *Hlas Naroda*, którego inspirator profesor Braf, zięć Riegera, zasiada w klubie w. posiadłości. *Politik* już od dawna w tych kwestyach staje po stronie Młodocezechów. Wpisy szlachty konserwatywnej wiernie odzwierciedla wiedeński *Vaterland*, który w ostatnich czasach występuje dobitnie przeciwko radykalizmowi młodocezeskiemu.

Polityczne znaczenie uroczystości rzymskich.

Uroczystości w Rzymie dobiegły już końca; Najd. Arcyksiążę Rainer powrócił do Wiednia, cesarstwo niemieckie wyjechało do Neapolu, przeważna część innych książęcych osobistości i ambasadorów nadszycyżnych, którzy mieli reprezentować swoich monarchów lub państwa swoje na wielkim, święcie królewskiej rodziny włoskiej, opuściły Wieczne Miasto. Pomimo to jednak znowu uroczystości rzymskie nie jest przemijające: wzmogły one powagę dynastyi sabsaudzkiej i przyczyniły się do utrwalenia wybitnego stanowiska Włoch w koncercie europejskim. Co do tej strony politycznej uroczystości rzymskich czytamy zresztą w *Politische Correspondenz*:

„Według wiadomości, jakie otrzymujemy z Rzymu, w politycznych kołach tamtejszych podnoszą, że mimo, iż wszyscy zwierzchnicy państw europejskich wzięli udział w święcie srebrnego wesela królestwa włoskiego, także i przy tej sposobności wystąpiła na jaw szczególna zażyłość Włoch z innemi dwoma państwami, należącemi do trójprzymierza z Anglią. Ze strony dobrze poinformowanej słychać, iż pomiędzy telegraf-

icznie nadesłanemi życzeniami, które od obcych monarchów otrzymał król Humbert, odznaczają się ciepłem tonu, w jakim były trzymane, życzenia Najj. Cesarza Franciszka Józefa i królowej Wiktorji. Także sposób, w jaki kanclerz państwa niemieckiego, hr. Caprivi, austro-węgierski Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky i angielski sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, lord Rosebery, pospieszyli z osobistym złożeniem swych życzeń dla królestwa włoskiego na ręce dyplomatycznych przedstawicieli Włoch, zwrócił w Rzymie uwagę i został pojęty jako charakterystyczny szczegół dla stosunku Italii do państw wspomnianych.“

Cesarstwo niemieckie u Ojca Sw.

Wizyta cesarstwa niemieckiego u Ojca św.; rozmaite szczegóły z rozmowy cesarza Wilhelma z poszczególnymi dostojnikami Watykanu; domysły na temat, czy, o ile i w jakim kierunku wizyta ta wpłynie na dalsze ukształtowanie się stosunków pomiędzy Watykanem a Niemcami, a także na dalsze ukształtowanie się stosunków na polu wewnętrznej polityki w Niemczech, tworzą obecnie dylemat, nad którego rozwiązaniem łamią sobie głowy politycy niemieccy rozmaitych obozów, dylemat kryjący w sobie niewątpliwie kwestye doniosłe i ciekawe. Z tego względu, mimo iż dosyć wiernie najpierwsze już depesze podały opis tej wizyty, nie będzie od rzeczy powtórzyć tutaj to, co pod d. 24 b. m. pisze o niej z Rzymu do *Polit. Corr.* sprawozdawca tejże, o którym ten doskonale informowany organ sam mówi, że „pozostaje w stosunkach z kołami Watykanu“.

„Przyjęcie — czytamy w *Polit. Corr.* — jakie Ojciec św. zgotował cesarstwu niemieckim, było bardzo serdeczne. Cesarzowa rozmawiała z Ojcem św. przez 16 minut. Gdy następnie przedstawiła Papieżowi osoby należące do jej orszaku, cofnęła się i zwiadała muzea Watykanu i kościół św. Piotra. Tymczasem pozostał cesarz niemiecki sam na sam z Ojcem św. przez 55 minut. Korespondent nasz, na podstawie informacji, zaczerpniętych z najlepszego źródła, może was zapewnić, że rozmowa pomiędzy cesarzem niemieckim i Papieżem nosiła na sobie charakter szczególnie poważny. Cesarz i Ojciec św. wyrazili sobie nawzajem przedewszystkiem uczucia obustronnego szacunku i poważania. Co do przedmiotów, jakie w rozmowie tej poruszono, to w najbliższym odczuciu Ojca św. mówią, iż rozmowa toczyła się więcej około poglądów natury ogólnej.

„Papież i cesarz wymienili swe zapamiętane w kościele polityczne położenie w Niemczech, jak niemniej na położenie papieżstwa w ogóle. Unikano przy tem usilnie — jak opowiadają w Watykanie — wszystkiego, co mogłoby nadać rozmowie zwrot dla jednej lub drugiej strony niemiły. Cesarz i Ojciec św. rozeszli się bardzo z siebie zadowoleni, co uwidatniło się także i w tem, iż Papież cesarzowi przy pożegnaniu podał rękę z wielką serdecznością uściśnął. Uważają to za rzecz pewną, iż wizyta ta sprowadzi zbliżenie między Papieżem a cesarzem niemieckim, zbliżenie, które następnie z wolna powinno wydać owoce. By-

8)

ZEMSTA.

(Dokończenie).

Zaledwie się oddalił nieco, sępy zaczęły robotę; przybyło ich coraz więcej, i wkrótce z ciała Parvi zostały tylko bielejące kości.

— Co ja z tobą zrobię? — spytał nagle Dragomir, grożąc siostrze spojrzeniem.

Sanda nie odpowiedziała, patrząc obojętnym wzrkiem, bez wyrazu, w twarz brata.

— Nie boisz mnie się?

— Boję? czego bym się bać miała?

— Kary, którą ci wymierzę. Przygotuję ci przedsmak piekła, moja gołąbko! dobrze ci to zrobi.

— Chodź się myć... musisz się umyć, inaczej pójdziesz do kopalni Okna, — rzekła spokojnie, jak gdyby nie do niej nie mówił.

— Co się stało z twojemi obawami, Sando? Byłaś jak dziecko; a teraz jesteś w mojej mocy, wiesz, że wiem wszystko, że widziałem cię z nim, i nie boisz się?

— Chodź prędko, umyj się, bo pójdziesz do kopalni!

Znaleźli się na szczycie skał po nad Olto. Rzeka szumiała, przewalając falami, wściekała się pomiędzy ciasnymi murami skał.

— Można zejść tędy? — spytała Sanda.

— Nie, — odrzekł Dragomir.

Puścił konia i pochylił się nad przepaścią.

— Idź się umyć!

Słowa te zaszywały mu w uszach; żelazne ręce Sandy schwyciły go za kołnierzy i rzuciły w próżnię. Zeskoczyła z konia i patrzyła jak padał. Ciało jego podskakiwało na poszarpanych skałach i znikło w szumiącej wodzie. Ręka ukazała się z pod fali, a potem nie już widać nie było....

Aneza obudziła się z gorączki, która ją przez tyle dni męczyła, i leżała bez ruchu, osłabiona bardzo. Nagle, kamień upadł blisko jej łóżka. Zwróciła z trudem oczy w stronę okna i ujrzała w obramowaniu głowę Sandy. Zburzone włosy opadły jej na oczy; śmiała się, ukazując dwa rzędy lśniącej białości zębów, i pokiwałszy głową, znikła.

Aneza ją zawołała, ale sądząc, że jej się przewidziało, przeżegnała się pobożnie. Jednak ten kamień na ziemi świadczył, że to rzeczywiście była Sanda.

Dużo dni upłynęło, i nie o niej słychać nie było. Koń Parvi wrócił do domu, krwią zły; a potem, pewnego poranku dzieci nadbiegły z lasu, mówiąc, że widziały Sandę w dziuple starego drzewa. Stroiła głowę w kwiaty i śpiewała, ale skoro kto zbliżył się do niej, zmykała. Położono jej gotowaną mamułę w dziuple drzewa, i podeszła gdy jadła, kilka osób zadawało jej pytania. Na nie odpowiadała nie chciała, tylko wstrząsała głową. Aneza także przyszła, błagając ją, by jej odpowiedziała, ale na jej widok Sanda się śmiała, nie mówiąc ani słowa.

Sanda zwaryowała; koń Parvi wrócił krwią zbroczony, co się stało? Dowiedziano się także, że Dragomir gdzieś jednocześnie zniknął z sąsiedniej wioski. Ludzie gubili się w domysłach i przypuszczeniach, a nikt prawdy dociec nie mógł.

Niektórzy chcieli zabrać z sobą Sandę do domu, gdyż gościł obłąkanego, znaczy zasłużę na błogosławieństwo boże; nie było jednak sposobu zmusić ją do porzucenia drzewa. Suknie jej w łachmany się rozsypały. Położono jej w zagłębieniu drzewa inne, które wkrótce tak samo wyglądały jak stare; w jesieni stroiła wypełzłe łachmany różnobarwnemi liśćmi, gdyż kwiatów jej nie stało; w zimie spadł śnieg, ona go nie czuła; wilki snuły się po lesie, ale ich się nie bała. Wśród księżycowych nocy nie przestawała śpiewać, a gdy sądziła, że nikt jej nie słyszy, mówiła bez przerwy, monotennie:

— Chodź, ukochany! uwienczę cię kwiatami. Spoczniesz na mojem łonie! Chodź, pójdziemy do rzeki obmyć swoje suknie. Pójdziemy w las i będziemy się kochać, mój najdroższy!

Pewnego razu dość długo jej nie było. Wróciła, przynosząc czaszkę ludzką, którą złożyła w dziuple swego drzewa. Całemi godzinami trzymała ją na kolanach, pieściła, całowała, zdobyła kwiatami i śpiewała.

Gdy po raz drugi udała się na taką wycieczkę, wysłano za nią dzieci, by ją śledziły. Sanda doszła do miejsca zbrodni i kopała, długo w ziemi, nareszcie wykopła kość palca i uciekła ze swoim skarbem, powtarzając bez ustanku: „Parvi! Parvi!“ Dzieci zaczęły także szukać i pod liśćmi i kwiatami tworzącymi grubą pokład w tem

miejsu, znalazły sakiewkę Parwiego, napełnioną pieniędzmi. Zrozumiano wtedy że Parvi nie uległ napaści rabusiów, ale został zamordowany przez zemstę. Nie wiedziiano jednak co się stać mogło z Dragomirem.

Zagadkę tę rozwiązała niebawem biedna obłąkana: Dnia pewnego, zesłała strzymem brzegiem do Olto, łukając sopłe lodu, zwieszające się ze skał i gryzące je z oznakami radości. Obawiano się, że co chwila spadnie do rzeki; chwiała się na nogach, jak dziecko, lecz schodziła coraz niżej, nareszcie, z błotnych osadów nadbrzeżnych wyciągnęła szmat jakiś, potem drugi i trzeci. Wtedy, ze spokojną twarzą, zadowolona, wydobyla się na górę. Ludzie zapuścili baki w rzekę i wydobyli trup Dragomira, którego poznano po nożu, jaki mu tkwił dotąd za pasem. Znowu Sandę zasypyano pytaniami, ale tak jak przedtem, śmiała się.

— Umył się w Olto! umył się z krwią! powtarzała tylko.

Nie można się było niczego więcej dowiedzieć.

Aneza i dziecko jej pomarli wkrótce. Dzieci, które dokuczały Sandzie stały się ludźmi, a ona ciągle żyła. Zamieszkuje jeszcze swoje drzewo, szczęśliwa i zadowolona, ciągle rozmawiając ze swoim ukochanym. Starości na niej nie widać i dotąd są ślady na jej twarzy niepospolitej piękności. Historia jej przechodzi z ust do ust, jak legenda, a widząc ją tak spokojną, z dziecinną radością bawiącą się kwiatami, nie można uwierzyć, że za jej pośrednictwem rozegrał się ostatni akt krwawej zemsty rodowej.

...wo błędem, gdyby kto... wizyta wywoła zmianę kierunku polityki Watykanu. Podeszłego wieku Leona XIIIgo i u... Jego pontyfikatu niepodobna nawet wyobrazić sobie nagłej zmiany tego kierunku. Pomimo to wizyta Wilhelma II przyczyniła się do tego, że usunęła niektóre nieporozumienia pomiędzy Papieżem i cesarzem niemieckim, i wywrze korzystny wpływ na stosunki pomiędzy Watykanem a cesarstwem niemieckim. Stosunki pomiędzy Watykanem a Niemcami były dotychczas niezawodnie normalne, ale w przyszłości winny one przybrać charakter bardziej przyjacielski. Wskutek tego będzie na przyszłość bez wątpienia rzeczą możliwą łatwiej uzyskiwać porozumienie w wypadkach konkretnych, niżeli to miało miejsce dotychczas.

„Jak wiadomo, kardynał Rampolla nie mógł wziąć udziału w obiedzie, który odbył się w poselstwie pruskim przy Watykanie, ponieważ atak influenzy nie pozwolił mu opuścić pokoju. Już minionego czwartku wyraził kardynał panu v. Bülow listownie ubolewanie swoje z tego powodu, że w skutek zasłabnięcia swego nie może natychmiast pojawić się w poselstwie, aby cesarza powitać; równocześnie wypowiedział jednak nadzieję, iż do niedzieli będzie już w stanie wziąć udział w obiedzie. W sobotę polecił kardynał Rampolla, jakkolwiek czuł się nieco gorzej, donieść Papieżowi, iż jest gotów, wbrew radom lekarza, następnego dnia udać się do poselstwa pruskiego. Papież kazał jednak kardynałowi powiedzieć, by już raczej poszedł za radą lekarza, niżeli narażał zdrowie swe na niebezpieczeństwo. W skutek tego powtórzył kardynał Rampolla panu v. Bülow swe ubolewanie z tego powodu, iż nie może stawić się do oficjalnego obiadu, który daje pan v. Bülow na cześć cesarza niemieckiego. Cesarz wypowiedział przed obiadem również ubolewanie swe z tego, iż nie jest w stanie zejść się z kardynałem Rampolla. Oto jest urzędowe przedstawienie wypadku, który pewne dzienniki przekreśliły z taką skwapliwością.

„Podczas obiadu u pana v. Bülow rozmowa była bardzo ożywiona. Można stwierdzić, iż cesarz niemiecki wywarł wrażenie korzystne nie tylko na Papieżu, lecz także na dostojnikach watykańskich, którzy mieli sposobność się z nim zetknąć. To wszystko jest zyskiem moralnym. Przyszłość niezawodnie okaże, jakie on wyda owoce“.

Tyle *Politische Correspondenz*. W tym zwięzłym i wysoce urzędowym komunikacie znajdzie uważny czytelnik odpowiedź na wszystkie niemal kwestye, jakie powstały i obudziły ogólny interes po wizycie cesarza niemieckiego u Ojca św.

Ahlwardt w parlamencie niemieckim.

Tłumy publiczności dobijały się onegdaj już od wczesnego rana o bilety wstępu na galeryę parlamentu niemieckiego, a z każdą chwilą tłumy te tak się zwiększały, że policja z wielką tylko trudnością mogła utrzymać porządek przed gmachem parlamentu. Wszystkich wiodła do sali obrad ciekawość usłyszenia głośnego Ahlwardta, który zapowiedział szereg nowych oskarżeń przeciw członkom rządu, deputowanym i wielu innym wybitnym osobistościom. Posłowie zebraли się niemal w komplecie. Spieszącego z pliką papierów do parlamentu Ahlwardta przyjmowano na ulicy z jednej strony okrzykami, z drugiej gwizdaniem i różnymi niezbyt wykintnymi epitetami. Prezes Izby Levetzow udzielił najprzód głosu dep. Ahlwardtowi z tem nadmienieniem, że wolno mu tylko uzasadnić wniosek bliższymi szczegółami. Dep. Richter natomiast zauważył, iż deputowanemu Ahlwardtowi należy dać sposobność do jak najobszerniejszego rozwinięcia materiału, aby świat cały dowiedział się dokładnie, ile w nim jest prawdy.

Cokolwiek skomplikowane wywody Ahlwardta streszczają się w następujących twierdzeniach: Bankierzy Bleichröder i Hansemann, tudzież Miquel, jako jeden z dyrektorów Towarzystwa dyskontowego, przywłaszczyli sobie bezprawnie po r. 1871 wiele milionów, przy sposobności emisji akcji i obligacji kolei rumuńskich, przyczem te papiery zostały sprzedane funduszowi inwalidów po cenie znacznie przewyższającej ich rzeczywistą wartość. Za pośrednictwem w pożyczkach rzeczonych kolei otrzymało Towarzystwo dyskontowe 16 do 32 pre. prowizji i otrzymało od państwa stemplowe ulgi, które doszły do wysokości 300.000 marek. Podobnie konsorcjum kolei z Hanoweru do Altenbeken, sprzedało swoje obligacje funduszowi inwalidów, zanim jeszcze rozpoczęto budowę tej kolei. Jednym z kierowników konsorcjum był dr. Bennigsen, który prócz tego wpłynął na przeprowadzenie linii kolejowej przez swój majątek, jakkolwiek ten kierunek był kosztowny i niepotrzebny.

Pan Miquel miał oświadczyć przed sądem, że nigdy nie robił własnych „ge-

szeftów“, tylko zajmował się interesami Towarzystwa dyskontowego, lecz w aktach znajduje się list, wedle którego Miquel zaangażował się na 100.000 dolarów. Przez wniechanie się Towarzystwa dyskontowego na korzyść kolei rumuńskiej nie ocalono kapitału niemieckiego, lecz tenże przeszedł w obce ręce. Wszystko to było możliwym z pomocą przekupienia prasy wiedeńskiej i berlińskiej, na co dowody znajdują się w aktach. Przekupstwa prasy berlińskiej dokonało Towarzystwo dyskontowe, a uległy temu przekupstwu te właśnie pisma, które go teraz nazywają wyrzutkiem społeczeństwa. Pan Miquel w każdym razie odniósł wielki zysk, a obok firm żydowskich także dep. Kardorff. Mowca następnie mówił szczegółowo o koncesjach kolejowych, przy których państwo straciło wiele pieniędzy, zwłaszcza przy hanowersko-altenbekenerskiej kolei, dla której o koncesye starali się pp. Bennigsen i Adickes. Kto tutaj schował zyski do kieszeni, tego nie może mowca udowodnić. Bliższe szczegóły w sprawie zakupienia akcji kolejowych dla funduszu inwalidów, poda mowca w komisji.

Minister skarbu dr. Miquel, dotknięty najsilniej powyższymi zarzutami wystąpił z bardzo ostrą krytyką. Rozpoczął on temi słowy:

Gdybym tutaj nie miał do czynienia z posłem Ahlwardtem, to bądziecie pewni, że nie odpowiedziałbym weale. Ponieważ pan ten ma jednak zaszczyt być reprezentantem narodu niemieckiego, ponieważ tutaj w parlamencie przytoczono takie niesłychane kłamstwa, poczuwam się do obowiązku odparcia tych niesłychanych zarzutów nie w interesie mej osoby, ale w interesie moralności publicznej, w interesie utrzymania zaufania do władz państwowych. Oświadczam uroczysto, że biorę odpowiedzialność na siebie za moje twierdzenia. Proszę go, żeby swoje zarzuty powtórzył mi po za parlamentem. Będę oczekiwał, czy ten wielki Katon zdobędzie się na podobną odwagę.

W dalszym ciągu przedstawił Miquel obszernie stosunki Towarzystwa budowy kolei rumuńskich i wykazywał stosunek, jaki z niem utrzymywało Towarzystwo dyskontowe. O ostatnim twierdzi mowca, że nie tylko uratowało kapitał niemiecki w przedsiębiorstwie rumuńskim, ale uzyskało jeszcze dla niego świetne zyski. Wykazał to najdowodniej proces przeciw Joachimowi Gehlsena — a Ahlwardt, powtarzając zarzuty Gehlsena działa z złą wolą. Dalej oświadczył minister, że nie był weale akcyonaryuszem, a podpisując się na 100 tysięcy talarów, uczynił to z polecenia rządu rumuńskiego, ponieważ bank był właścicielem odnośnych obligacji. Osobiście nie byłby dał na wątpliwe bardzo przedsiębiorstwa ani feniga, gdyż to byłoby największym głupstwem.

Co do udziału w przedsiębiorstwach kolei brunswickiej to mowca przyznaje, że był tylko czynnym przy układaniu kontraktu. Państwo pruskie nie straciło nic na tem przedsiębiorstwie.

Co do przedsiębiorstw, potworzonych wówczas przez Towarzystwo dyskontowe, to wszystkie stoją dzisiaj jeszcze ponad *pari*, z wyjątkiem prowincjonalnego Towarzystwa dyskontowego, które zniewolone było zlikwidować, przyczem akcyonaryusze otrzymali jednak jeszcze 89 pre. wpłaconego kapitału. Zresztą wpływ mowcy na kolosalne przedsiębiorstwo Towarzystwa dyskontowego nie był tak wielki, jak dowodził Ahlwardt, przeciwnie, on, mowca, spełniał tylko obowiązki syndyka.

Minister skarbu twierdzi, że ów Meissner, który Ahlwardtowi udzielił aktów, jest katilinarą egzystencją i tak kończy wreszcie swoją mowę:

„Jeżeli parlament niemiecki zniewolony jest zajmować się takimi ludźmi, jak Meissner i Ahlwardt, to sprawa to wszystkim moralne obrzydzenie i nie wiemy, czy nie należałoby się zastanowić nad środkami obrony przed takimi kalumniami. Co się tyczyło mej osoby, wypowiedziałem panom obszernie. W onym czasie panowania pamfletów z pogardą przechodziłem nad nimi do porządku. A znajdowałem się wówczas w dobronem towarzystwie. Setki szanowanych osób obrzucano wówczas błotem. Dzisiaj jednak rzecz przedstawia się inaczej. Wówczas byłem człowiekiem prywatnym. Dziś nim nie jestem i pociągnę do odpowiedzialności sądowej bez litości wszystkich tych, co występują z kłamliwymi twierdzeniami bez względu na to, czy są plagiatorami, czy też sami są autorami oszczerstw“ (*ogólne oklaski*).

Następnie przemawiali gwałtownie przeciw Ahlwardtowi deputowani: Richter, Rickert i Horowitz. Niemniej ostro potępili całe zajście deputowani: dr. Lieber imieniem centrum i hr. Manteuffel imieniem konserwatywistów. W końcu postanowił parlament wybrać komisję z 21 członków, która ma zbadać dokumenta przedłożone przez Ahlwardta i wydać o nich opinię. Ogólne wrażenie było bardzo niekorzystne dla oskarżyciela. Twierdzeń swoich nie umiał właściwie niczem poprzeć i przyznał, że dokumenta, które po-

siada, zostały nabyte od niejakiego Meissnera, wóznego przy towarzystwie dyskontowym. Meissner znowu wykradł je z koszu na papieru, albo wprost z szuflad biur bankowych. Tego rodzaju dowody są zawsze bardzo podejrzane i bardzo niepewne.

Z Belgradu.

Wiadomość, jakoby książę Piotr Karageorgiewicz złożył królowi Aleksandrowi życzenia z powodu objęcia rządów, jest nieprawdziwa. Książę w liście do swoich przyjaciół w Belgradzie wyraził się tylko z pochwałą o czynie młodego króla, nazywając ten czyn aktem patriotycznym.

W nowym konaku przygotowano już szereg apartamentów na przyjęcie królowej Natalii.

Pogłoski, obiegające o przesileniu ministeryalnem, odnoszą się do następującego zajścia, opisanego przez *Male Nowine*: Król zażądał w radzie ministrów usunięcia radykalnego burmistrza miasta Belgradu, Marinkowicza, z powodu samowolnego objęcia w swoje ręce administracji gminnej. Rada ministrów odpowiedziała na to żądanie odmownie, poczem dr. Dokicz wręczył swoją dymisyę, której jednakże król nie przyjął.

Dawniejszy biskup Niszu, Ruzicz, ma być mianowany metropolitą Belgradu w miejsce Michała, który postanowił zrezygnować.

Z Hiszpanii.

(Reforma administracji gminnej w Madrycie. — Z obrad senatu. — Wizyta cesarza Wilhelma).

Liberalny gabinet hiszpański p. Sagasty zamierza dotrzymać złożonych przy objęciu urzędowania przyrzeczeń co do zaprowadzania ładu w administracji państwa, i rozpoczyna tę pracę reformacyjną od stolicy państwa, Madrytu. Nowy burmistrz otrzymał polecenie wyjaśnienia stosunków finansowych miasta, tak bardzo powikłanych; ma on tym sposobem umożliwić przeprowadzenie reform. Dotychczasowa gospodarka gminna w Madrycie była tak złą, iż dotąd nie jest nawet dokładnie znana suma niedoboru, ciągnącego na stolicę Hiszpanii, ani nie zdołano oznaczyć wysokości bieżących długów. Według sprawozdania burmistrza, znajdowało się d. 18 b. m. w kasach miasta 769.652 pesatów w gotówce, kiedy pasywa wynosiły 15.969.248 pesatów; z tej sumy przypada 2.694.640 pesatów na niedobór trzech pierwszych kwartałów roku finansowego 1892/93. Według powszechnego mniemania, znaczna część niedoboru wynika wskutek kradzieży i różnych malwersacji podczas administracji poprzedniego burmistrza. Te kradzieże i malwersacje były powodem, że Silwela z całą swoją frakcją parlamentarną odłączył się od b. prezesa gabinetu, Canovas del Castillo, ponieważ ten ostatni ze względów taktyki parlamentarnej nie chciał się zgodzić na środki, któreby malwersacyom koniec położyły mogły. Tym sposobem tedy zła administracja miasta Madrytu wywołała upadek gabinetu zachowawczego i spowodowała następnie zwrot w polityce wewnętrznej. Prokuratora wytoczyła śledztwo sądowe czterem zawieszonym w urzędowaniu radcom municypalnym i zażądała oddania pod sąd b. burmistrza, Boscha, który jest członkiem Izby pierwszej kortexów. W końcu wytoczono proces sekretarzowi Rady miejskiej i kilku urzędnikom, mającym do czynienia z poborem podatków konsumcyjnych.

Z dotychczasowej, bardzo skromnej jeszcze akcji nowych kortexów hiszpańskich, akcji, która w Izbie posłów ogranicza się ciągle jeszcze do weryfikacji wyborów i innych prac około ukonstytuowania się — warto zapisać, że w senacie hiszpańskim przyszło w tych dniach do dość znaczącej dyskusji, wywołanej przez interpelację hr. Canga Arguelles, w sprawie otwarcia protestanckiej świątyni w Madrycie. Interpelant wyrzucał rządowi, że pozwolenie na otwarcie tejże sprzeciwia się drugiemu artykułowi konstytucji, który orzeka, że państwową religią hiszpańską jest religia katolicka, oraz domagał się, aby rząd złożył szczegółowe wyjaśnienie motywów, jakie skłoniły go do tego kroku, obrażającego religijne uczucia ludności. Minister sprawiedliwości, Montero Rios, przyznał w odpowiedzi, że osobiście podziela zapatrywania i uczucia hr. Canga Arguelles, że jednak konstytucya dozwala na wykonywanie religijnych obrządków także przez inne wyznanie, rząd zatem nie może temu przeszkadzać. W tym specjalnym wypadku pozwolenie musiało być udzielone, ponieważ trzeci paragraf właśnie drugiego artykułu konstytucji orzeka, że na zewnętrznych ścianach świątyni dyssydenckiej nie wolno umieszczać godeł, podobnych do tych, jakie zdobną kościoły katolickie, dopuszcza zatem pośrednio budowania i otwarcia takiej świątyni. Hr. Canga Arguelles nie był zadowolony z odpowiedzi ministra i protesto-

wał przeciwko orzeczeniu rządu w imieniu religijnych uczuć wszystkich Hiszpanów. Według wiadomości z Włoch, cesarz niemiecki ma zrobić wycieczkę z Genui do kilku portów hiszpańskich i odwiedzić przebywającą w Barcelonie królowę-regentkę Krystynę.

KRONIKA

Lwów, 28 kwietnia.

— Zmiany w rozkładzie jazdy.

C. k. dyrekcya ruchu kolei państwowych, podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja b. r. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowej, który w większej części tak co do połączeń, jak i co do ruchu pociągów mało bardzo się różni od obecnego. Poszczególne zaś istotne różnice w ruchu pociągów są następujące:

Na szlaku Lwów-Stryj będzie począwszy od 1 maja b. r. kursowała czwarta para pociągów osobowych a mianowicie nr. 1715 i 1716: pociąg 1715 odjazd ze Lwowa godz. 3 min. 5 po poł., przyjazd do Stryja godz. 5 min. 14 po poł.; poc. 1716 odjazd ze Stryja godz. 6 min. 51 po poł., przyjazd do Lwowa godz. 9 min. 16 wieczór.

Pociągi osobowe nr. 1717 i 1718, które obecnie kursują pomiędzy Lwowem a Stryjem, będą ze wspomnianym dniem przedłużone do Skolego: poc. nr. 1717 odjazd ze Lwowa 9 godz. 50 min. przed poł., przyjazd do Skolego 1 godz. 11 min. po poł.; poc. nr. 1718 odjazd ze Skolego 10 godz. 47 min. przed poł., przyjazd do Lwowa 2 godz. 2 min. po południu.

Pociąg wieczorny nr. 313 do Suczawy, odjazd ze Lwowa 10 godz. 20 min. wieczór, w nowym rozkładzie jazdy ma połączenie w Stanisławowie do Husiatyna, pociąg zaś nr. 314 przyjeżdżający do Lwowa z Suczawy o godz. 7 min. 23 rano, ma również w Stanisławowie połączenie od pociągu osobowego z Husiatyna; natomiast przestaną z d. 1 maja b. r. kursować pomiędzy Stanisławowem a Husiatynem pociągi osobowe nr. 1216 i 1225, nadto jeszcze zostaną wprowadzone dla ruchu lokalnego pomiędzy Buczaczem a Stanisławowem pociągi mieszane nr. 1361 i 1372, które będą stanowiły trzecią parę pociągów na tej przestrzeni: pociąg nr. 1361 odjazd ze Stanisławowa o godz. 7 min. 5 wieczór, przyjazd do Buczacza godz. 12 min. 5 noc; pociąg nr. 1372 odjazd Buczacza godz. 2 noc, przyjazd Stanisławów godz. 7 min. 10 rano.

Pociąg pospieszny nr. 3, który w nowym rozkładzie jazdy ze Lwowa wyjeżdża do Podwoleżyc o godz. 2 min. 44 po połud., znajduje przez Krasne-Brody w Radziwiłowie połączenie z pospiesznym pociągiem kolei południowo-zachodniej rosyjskiej.

Wreszcie możemy donieść, że pociągi pospieszne (kuryerskie między Lwowem a Krakowem) nr. 3 i 4, będą od 1 maja b. r. elektrycznie oświetlone.

(§) Egzamina ofycjalistów rolniczych. Ministerstwo rolnictwa zapytało Wydział krajowy, czy byłoby odpowiednie i pożądane państwowe egzamina praktyczne, mające wykazać kwalifikację kandydatów do służby administracyjnej przy gospodarstwach rolnych, proponowane przez sekcję międzynarodowego kongresu rolniczego i leśnego w Wiedniu zebranego, a względnie według wniosku Stowarzyszenia urzędników ekonomicznych w Wiedniu, — oraz jakiej miary wiedzy podstawowej teoretycznej wymagałyby należało przy wspomnianych egzaminach kwalifikacyjnych.

Wydział krajowy zażądał w tej mierze najpierw zdania kół interesowanych, t. j. komitetów obu krajowych Towarzystw rolniczych i Towarzystwa ofycjalistów prywatnych, właścicieli i zarządców większych gospodarstw w kraju, dyrekcji krajowych szkół rolniczych, — poczem udzielił wszystkie otrzymane odpowiedzi kraj. komisji rolniczej do zaopiniowania.

Na podstawie opinii komisji oświadczył się Wydział krajowy w zasadzie za zaprowadzeniem wspomnianych egzaminów dla urzędników rolniczych, z zastrzeżeniem wszakże, że egzamina te nie będą państwowe, ale jako publiczne przez Wydział krajowy przeprowadzone przy współudziale Towarzystw rolniczych i komisji rolniczej. Zarazem podał Wydział krajowy Ministerstwu projekt, w jaki sposób komisye egzaminacyjne złożoneby być miały i czego przy egzaminie takimi, — który nie może być obowiązującym — wymagać należy od kandydatów na urzędników wyższej i niższej kategorii.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kafuzu z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 6 czerwca bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Dr. Bronisław Łoziński przyjął urząd sędziego polubownego do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy gminą miasta Lwowa a dyrekcją tramwaju konnego. Dr. Łoziński przyjął urząd sędziego ze strony dyrekcji tramwaju.

— **Wystawa krajowa.** Z kilku stron otrzymujemy pisma domagające się od dyrekcji wystawy krajowej zniżenia cen wstępu na plac budowy. Rozumiemy dobrze, iż słusznym zamiarem dyrekcji było oohronienie toku robót od mitręgi, jaką zbytni napływ zwiedzających powodować może, niemniej wszakże nadmiernie wysoką ceną (w dni powszednie) pozbawia się dyrekcya znacznego dochodu, który z tego źródła zazwyczaj wpływa (w Pradze zebrano ztąd z górą 15.000 zł.). Zniżenie ceny biletu do 25 ct. rozwiązałoby kwestyę z korzyścią dla stron obu. Słyszeliśmy też domagania się zaprowadzenia za pewną zniżoną opłatą biletów sezonowych.

— **Z aury.** Po niepiętnych od lat wielu chłodach, które w tym roku trwały przez cały kwiecień, doczekaliśmy się dziś nareszcie dnia ciepłego. W południe spadł pierwszy ciepły deszcz, który wpłynie ożywezo na rozwój roślinności, skrópowanej aż do tej chwili długotrwałymi chłodami.

— **Nowe monety.** Onegdaj puszczone w Wiedniu w obieg pierwsze monety niklowe t. j. 10 i 20 groszówki. Bite ostro i czysto, są wielkości obecnie będących w obiegu dziesiątków i dwudziestówek, ale znacznie grubsze. Na 20 groszówkach widnieje rok wybitcia 1892. na 10-groszówkach 1893.

— **W kościele księży Zmartwychwstańców** przy ulicy Piekarskiej, w niedzielę i święta w czasie nabożeństwa majowego, będą odbywały się nauki o godzinie 6 1/2, wieczorem.

— **Wiadomości kościelne** z diecezji tarnowskiej. Administratorem osieroconej parafii w Zgórsku został miejscowy wikaryusz ks. Józef Łopatowski. — Konkurs na to probostwo rozpisany do 31 maja. — Przeniesieni: ks. Floryan Gryl z Dźdżarce do Radomyśla, ks. Jan Figiel z Radomyśla do Lubziny, ks. Andrzej Niemiec z komendaryi w Tuchowie na ekspozyta do Kamionki małej, komendaryę w Tuchowie obejmują OO. Redemptoryści. Pozostają na swoich miejscach ks. Marcin Brożonowicz i ks. Zygmunt Mięgus. — Zmarł w Tarnowie u swoich krewnych, opatrzony św. Sakramentami, ks. Władysław Gajewski na piersiową chorobę, w 28 roku życia, w 5 kapłaństwa. Był wikaryuszem i administratorem w Baranowie, gdzie pozostawił piękne ślady swojej kapłańskiej działalności.

— **Zarząd Muzeum przemysłowego** miejskiego we Lwowie uwiadamia, iż odnośnie do konkursu ogłoszonego dnia 4 stycznia b. r. wybrana komisya sędziów do ocenienia i nagrodzenia robót stolarskich, przyznała następujące nagrody: Pierwszą, w kwocie 80 zł., przyznano za biurko męskie p. Henrykowi Żaakowi, wermistrzowi działu stolarstwa c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie; drugą w kwocie 60 zł., za biurko męskie p. Karolowi Hornungowi, majstrowi stolarskiemu we Lwowie; trzecią w kwocie 50 zł. za biurko damskie p. Władysławowi Cirinowi, majstrowi stolarskiemu we Lwowie.

Z działu wyrobów introligatorskich komisya sędziów przyznała następujące nagrody: za kasetę na akwarele, pierwszą nagrodę w kwocie 40 zł., otrzymał p. Robert Jahoda, introligator w Krakowie. Za oprawę książki do nabożeństwa otrzymał drugą nagrodę w kwocie 30 zł. p. Repeowski, introligator w Krakowie, trzecią w kwocie 20 zł. p. R. Jahoda. Nadto odnośnie do trzeciego ustępu konkursu przyznano za oprawę herbarza (bez okucia) pierwszą i drugą nagrodę razem w kwocie 40 zł. p. Karolowi Wójcikowi, introligatorowi w Krakowie.

Przedmioty nagrodzone są do oglądania w Muzeum przemysłowym miejskim codziennie od godziny 9—1 i po południu od 4—6.

— **Wyścigi konne we Lwowie.** Wydział gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, ogłosił już zupełny program wyścigów w roku bieżącym. Z programu tego podajemy szczegóły, obchodzące szerszą publiczność.

Dzień pierwszy, niedziela dnia 25 czerwca: Bieg I. Nagroda dam. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryę Potocką z dodatkiem nagrody dam 50 dukatów. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 1600 m.

Bieg II. Bieg Przędzawia. Bieg sprzedażny. Nagroda Towarzystwa 1000 zł. Meta około 1100 metrów.

Bieg III. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 1000 zł. Dla 3-letnich klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych.

Bieg IV. „Count Alfred Potocki Memorial-Stakes“. Nagroda Towarzystwa 1000 zł. Dla 2 letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskim i na Bukowinie, i dla 2 letnich ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech, które do powyższych prowincyj wprowadzone zostały jako roczniaki i do terminu wyścigów także pozostają, a są własnością członków Towarzystwa.

Bieg V. Nagroda Cesarska II klasy 2000 zł.: 1800 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu koniowi (jeżeli nagroda przyznana zostanie). Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskim i na Bukowinie, będących własnością członków Towarzystwa.

Bieg VI. Bieg z płotami (Hurdle race). Nagroda 100 dukatów, ofiarowanych przez hr.

Maryę Potocką. Dla koni wszystkich krajów 4 letnich i starszych, będących własnością członków Towarzystwa. Meta około 2400 m.

Bieg VII. Kołtowski bieg myśliwski. Nagroda 500 zł. ofiarowanych przez hr. Wacława Baworowskiego. Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków Towarzystwa. (C. d. n.)

— **Towarzystwo historyczne.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Wniosek wydziału: Podniesienie wkładki rocznej z 4 zł. na 5 zł. 2. Dr. A. Prochaska: W sprawie zajęcia Rusi przez Kazimierza W. 3. Dr. A. Czołowski: Tatarzy na Rusi w r. 1594.

— **Na walnem zgromadzeniu** Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki lwowskiej, powzięto następujące uchwały: 1) urządzić podczas wystawy krajowej we Lwowie zjazd wszystkich byłych członków Towarzystwa poczynawszy od r. założenia t. j. od r. 1861, 2) wziąć czynny udział w wystawie jako wystawca, 3) ustanowić komisję, któraby się zajęła dostarczaniem tańszych ubrań z sukna wyrobu krajowego.

— **Tytuł hrabiowski.** P. Łącki z Posadowa w W. Ks. Poznańskim, jak donosi *Kreuz. Ztg.*, otrzymał tytuł hrabiowski.

— **Hr. Marcell Żółtowski z Czacza,** jak donosi *Kurier Poznański*, mocno zaniemógł i znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

— **Stan zdrowia** Józefa Bliżińskiego — jak donoszą dzienniki krakowskie — jest bardzo groźny.

— **Z Uniwersytetu.** Pan Stanisław Jerzy Hofmoki, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Pogrzeb** s. p. Zygmunta Riegera, c. k. radey zdrowia, odbył się wczoraj przy udziale kilku tysięcy publiczności. Na czele orszaku żałobnego postępował korpus ochotniczej straży ogniowej ze sztandarem, oraz kapela „Harmonii“. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców.

— **Zaręczyny.** P. Stefan br. Wassilko praktykant konceptowy Rządu krajowego w Czerniowcach, zaręczył się z panną baronową Krauss córką prezydenta krajowego na Bukowinie.

— **Ślub** panny Antoniny Schmidówny z p. Kazimierzem Gozdawa Gostkowskim, odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 8 rano w kościele OO. Bernardynów.

W poniedziałek, 24 b. m., odbył się w Kutach ślub panny Romualdy, córki notaryusza p. Mieczysława Zaremby, z dr. Tarnowskim, lekarzem powiatowym w Kossowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Józef hr. Stadnicki, przeżywszy lat 77. Zmarły był właścicielem dóbr Ogniechów w Królestwie Polskim. W r. 1846 uwięziony w następstwie wypadków politycznych, odsiedział dwa lata w cytadeli warszawskiej, a później dwa lata w Petersburgu, z kąd zesłany został na Sybir. Po 10 latach wygnania powrócił do kraju. Przed laty kilku nabył s. p. Stadnicki dobra Swoszowice, wkrótce jednak stan zdrowia, skołatanego długoletnim pobytem na Sybirze, zmusił go do osiedlenia się w mieście. S. p. Stadnicki, ożeniony z s. p. Julią z Karsznickich, miał córkę Józefę za s. p. Aleksandrem Bzowskim i pięcioro wnuków. — Dr. Maurycy Pamm, kandydat adwokacki, w 29 roku życia. — Romuald Kotsch, pensjonowany pułkownik obrony krajowej, odznaczony medalem zaśluzgi, medalem wojennym, odznaką służbą oficerską, przeżywszy lat 64. Zmarły był przez długie lata komendantem krakowskiego batalionu obrony krajowej.

W Birczy, Jan Rawski, c. k. notaryusz, powszechnie znany i szanowany dla niezwykłych zalet charakteru.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 kwietnia bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 kwietnia do 12 w południe dnia 28 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (4), niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (66 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +8,6°C., najwyższa +15,0°C. wczoraj po południu, najniższa +1,4°C. dziś w nocy.

Dziś rano padał deszcz nieznaczny, zresztą cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 757 mm.

Prognoza na dobę 29 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do +8°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a

względna wilgotność powietrza zwiększy się do 80 proc.; opad deszcz niezaczny, zresztą pogodnie.

— **Sprzedaż dóbr.** *Dziennik Poznański* donosi, że dobra rycerskie Wroniawy pod Wolsztynem, dotychczasową własność hr. Platara, nabył obecnie niejaki p. Wagner z Ilawy za 950.000 marek. Dobra te miały 2.068 hektarów obszaru.

— **Wiec katolików polskich** w Westfalii odbył się w dniu 23 b. m. w Bottropie. W wiecu wzięło udział 1.210 katolików-Polaków. Obradom przewodniczył ks. dr. Liss. Między innymi zabierali głos: redaktor *Wiarusa polskiego* z Bochum p. Jan Brejski, górnik p. Koeik z Katernbergu, p. Zabrzecki i ks. wikary Beelert. Wiec uchwalił kilka katolickich rezolucyj.

— **Tragiczne zdarzenie** zajmuje obecnie uwagę mieszkańców Bukaresztu. Pewnemu młodemu adwokatowi udało się pozyskać serce głodnej z piękności młodej wdowy z prowincyi. Po niejakiem czasie wdowa spostrzegłszy w wybranym swoim znaczenie w uczuciach dla niej oziębienie, wybrała się w podróż do Bukaresztu, miejsca zamieszkania adwokata, aby o ile możności z bliska przekonać się o istotnym stanie rzeczy. Wieczorem znalazła się w teatrze na przedstawieniu Sary Bernhardt, która w dniu tym występowała w „Damie kameliowej“, gdy nagle do jednej z łóż wszedł właśnie adwokat w towarzystwie młodej damy. Opuszczonego kochanka zapytała obok siedzącego oficera, wskazując łóż, czy nie wie, kto są zajmujące ją osoby i otrzymała odpowiedź, iż jest tam jeden z adwokatów w towarzystwie swej narzeczonej. Ze swojej strony młody prawnik zauważył obecność dawnej kochanki, i spotkawszy oficera, w czasie ananktu, zapytał go o treść rozmowy z nieznajomą. Interpelacya ta nie podobała się oficerowi i od słowa do słowa przyszło do sprzeczki, zakończonej wyzwaniem na ostrych bardzo warunkach. Za powrotem z placu pojedynku do domu, zastał młody adwokat w pokoju swoim porzuconą kochankę bez życia. Piękna wdowa pozbawiła się go strzałem z rewolweru w czoło.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz trzeci „Prawa serca“, dramat w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego. — Jutro, w sobotę, przedostatnie przedstawienie opery w tym sezonie, po raz drugi „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem, słowa i muzyka Leoncavalla, w tłumaczeniu A. Kiczmana.

Z teatru. Wczoraj przed przedstawieniem „Pajaców“, dano jednoaktówkę z francuskiego p. t.: „Pożar w klasztorze“. Był to debiut panny S. Borkowskiej (?) w roli najwnej panienki, wracającej z pensyi klasztornej do domu ojca. O zdolnościach i dalszej karierze scenicznej młodych debutantek, niepodobna wyrokować z pierwszego występu. Panna B. grała wszakże dość śmiało, a w ustępach lirycznych zdradzała uczucie. To wskazuje, że w przyszłości role liryczne mogłyby być jej udziałem. Do naiwnych ma za mało właściwego wdzięku. Praca nad dykcją, bardzo obecnie wadliwą i ruchami, jeszcze zgoła niewyrobionymi — praca usilna musi być zaleconą wczorajszej debutantce, jeżeli ma dość zamiłowania, aby się poświęcić trudnej karierze scenicznej. Nazwisko debutantki, wydrukowane wczoraj na afiszu, jest, o ile wiemy, pseudonimem. Wobec tego zapytać się należy, czy wypada, jeśli się własnego nazwiska na scenę wprowadzać nie chce, brać na ten cel nazwisko w kraju znane i szanowane?

(n) **Opera.** Sezon operowy tegoroczny tem się chlubnie od poprzednich różni, iż zamiast

zwyczajnej jednej, otrzymano dwie nowości. Bo oto po reckiego, ukazuje się głośna i tworu Ruggiera Leoncavalla, rzecz obecnie na wszystkich scenach jako jednych lepszych włoskich nowości, a nawet potrochę charakterze opery, rywalizującej z „Cavallerią“. Porównanie obydwóch tych utworów i ich twórców pozostawiamy sobie na później, na razie zaznaczamy, że „Pajace“, chociaż nie są podobnie jak i „Cavalleria“ pomnikiem arcydziełem, stanowiącym nową epokę sztuki, ub jakiś przełom w niej niezwykły, to jednak w każdym razie są utworem nader interesującym, pięknym bardzo często, a napisanem przez człowieka, który obok obfitości pomysłów posiada dojrzałość kompozytorską, świadom jest swoich intencyj i umie je wypowiedzieć — częstokroć z siłą niemałą.

Wykonanie opery tej na naszej scenie było przeważnie dobre. Pomiędzy artystami pierwsze miejsce zajmuje oczywiście p. Myszuga, który jako Canio osiąga sukces niezwykły, zwłaszcza w zakończeniu aktu pierwszego. Panna Biondelli śpiewa ową partyę, a w szczególności akt pierwszy, bardzo ładnie. Chóry i orkiestra szczęśliwie spełniają swe zadanie, intermezzo odegrane było nawet z niezwykłą starannością i delikatnością. Do ocenienia szczegółów wykonania, jak i samego dzieła, mamy nadzieję wrócić raz jeszcze, obecnie zwracamy się do dyrekcji aby nie pozwoliła powtarzać prologu, bo psuje to wszelki efekt, a nadto, aby się postarała o usunięcie hałaśliwej klaki z galeryi, która zachowuje się w sposób barbarzyński.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie publiczne Akademii odbędzie się w tym roku 10 maj. Odczyt będzie miał p. J. Klaczko: „O św. Franciszku z Asyżu i gotyce włoskiej“.

Amilkar Kosiński. W nocy z dnia 24 na 25 b. m. zmarł w Warszawie po długich cierpieniach głośny heraldyk s. p. Adam Amilkar baron Kosiński. Zmarły w chwili zgonu liczył lat 80. Pochodził ze starej szlacheckiej rodziny herbu Rawicz, która otrzymała w Rosyi w bieżącym stuleciu tytuł baronowski. Niegdyś, w młodości był nauczycielem prywatnym; potem jako właściciel ziemski gospodarował w okolicach Częstochowy, wreszcie osiadł w Warszawie, gdzie zasłynął jako przedsiębiorca literacki w zakresie wydawnictw heraldycznych. Przed kilkudziesięciu laty pisywał powieści historyczne dosyć poczytne. Powieści te: „Opowiadania żołnierskie z wojen czasów Napoleona“, „Powieści z dziejów polskich“, „Powieści starszszlacheckie“, „Ostatni książęta Mazowiecy“, „Czarno i białe“ i t. d., były drukowane bądź oddzielnie, bądź w *Bibliotece warszawskiej* i *Pielgrzymie*. W ostatnich czasach s. p. Kosiński zajmował się wyłącznie heraldyką, wydając oddzielnymi tomami *Przewodnik heraldyczny*. Pozostawił cenne zbiory heraldyczne, wśród których znajdują się niewydane prace Kapicy-Milewskiego.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na trzecią kadencję sądu przysięgłych, która się rozpocznie dnia 25 maja, wylosowani zostali: Jako przysięgli główni pp.: Dioker Leib, dr. Kratter Fryderyk, Wędrzychowski Sebastian, dr. Pawęcki Leon, dr. Frenkel Samuel, dr. Czemyński Ignacy, Reischer Samuel, Reiss Juliusz, Majewski Zygmunt, dr. Majewski Władysław, Puszczyński Antoni, hr. Lanckoroński Zbigniew, Luft Aseher, Blumenfeld Adolf, Śliwański Jan, dr. Pohl Samuel, Kintzi Gustaw, Adam Jakób, dr. Czaykowski Robert, Szczerbicki Franciszek, Hüttner Markus, Mańczukowski Stanisław Alfred, Bratkowski Leon, Zeisel Hersz, Menkes Markus Józef, Bodek Juliusz, Sawracki Hipolit, Dornhelm Simche, Saphir Mojżesz, dr. Sietnicki Maryan, Rohseck Józef, Goldberg Izidor, Altkorn Józef, Rapp Mojżesz, dr. Bieliński Stanisław, Bardecki Jan.

Jako przysięgli z astępcy pp.: Modlinger Simche, Kosiba Wojciech, dr. Kadyj Henryk, Dzieślewski Roman, Pawłowski Bronisław, dr. Janda Franciszek, dr. Wagner Arnold, Bielański Kazimierz, Hoffenreich Leopold.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Lyonie. W Lyonie odbędzie się w r. 1894 ogólna wystawa, do której oprócz wyrobów francuskich, w niektórych oddziałach dopuszczone będą także dzieła i wyroby obcych narodów. Wystawa ta, szczególnie na polu jedwabnictwa, elektryki i higieny, będzie międzynarodową. Zgłoszenia do wystawy adresować należy do dyrektora J. Claret w Lyonie, palais Saint-Pierre.

Łoby to bezwarunko-
chciał przyjąć, **zbożowy.**
w ogólnym

Wobec r
w. 28 kwietnia: pszenica 7-25 do 8-60,
owies 6-25 do 6-50, jęczmień 5- do 6-
groch 6-20 do 9- wyka 4-75 do 5-50, nas.
liniane 11-50 do 12- nasienie konopne
9- do 9-75, bob 9-50 do 11-
bobik 5-75 do 7- hreczka — do —
konieczna czerwona 60- do 70- biała
65- do 75- szwedzka — do —
kminek 22- do 24- anyż 39- do 41-
kukurudza stara 5- do 5-80, nowa — do —
—, chmiel — do —, spirytus gotowy
12- do 13- Waranty na wrzesień 14-
do 15-

Uspობienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8-50 do 8-90, czarwo-
na 8-40 do 8-80, żółta 8-35 do 8-80, żyto 6-60 do 7-
jęczmień browarny 5-85 do 6-25, pastwony
5-40 do 5-50, owies 6- do 6-50, groch 6-50 do 9-
konieczna czerwona 55- do 70- biała 50- do 65-
rzepak 2-50 do 13-
Uspობienie lepsze.

Podwoleczyska: pszenica 7-40 do 7-60,
żyto 5-65 do 5-85, jęczmień bro — do —, pa-
stewny — do —, owies 4-70 do 4- hreczka
— do —, groch — do —, kukurudza — do —
konieczna — do —, rzepak — do —
kartofle 1- do 1-30 gorzelniane 1- do 1-10 ukr.
konopie —, mak — do —

Praga: pszenica czeska 8-40 do 9- wę-
gierska 9- do —, morawska 8-5 do 8-65,
żyto 7-15 do 7-40, owies 6-60 do 6-90, soczewica
— do —, groch — do —, bob — do —
jęczmień 7-20 do 8-50, rzepak 15- do —
olej rzepakowy 34-25 do 34-50, kukurudza —, wy-
ka —, mak — do —, nas. konopie
—, kminek — do —

Budapeszt: pszenica na jesień 8-09 do 8-11,
na wiosnę 7-79 do 7-81, maj-czerwiec 7-79
do 7-81, kukurudza — do —, na maj-czerwiec
4-71 do 4-72, lipiec-sierpień 4-91 do 4-92, owies na
jesień 6-07 do 6-09, na wiosnę 6-05 do 6-10, rzep-
pak 14-50 do 14-75, spirytus 14-50 do 15-

Sprawozdanie tygodniowe Izby han-
dlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów
we Lwowie, od 15 kwietnia do 22 kwietnia. b. r.
bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7-70 do 7-95,
żyto 5-95 do 6-40, jęczmień browarny 4-75 do 5-25,
pastewny 4-10 do 4-50, owies 5-45 do 5-75, hreczka 7- do 7-75, kukurudza zeszła
roczna 5-60 do 5-85, nowa 4-90 do 5-50,
groch do gotowania 7-50 do 10- pastewny
5- do 5-50, fasola — do —, bobik 4-2 do 5-25,
wyka 4-25 do 5-25, konieczna 60- do 80-
konieczna szwedzka 18- do 28-
anyż rosyjski 32- do 38- anyż płaski —
do —, kminek — do —, rzepak zim-
nowy 10-25 do 12-50, rzepak letni nowy — do —,
stary — do —, liniana 9- do 15-
nasiono liniane 9- do 15-
chmiel nowy — do —, nafta zwykła — do —,
salonowa — do —, wszystko
za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy
kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym
48-60 do 48-85.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj
w południe na prywatnym posłuchaniu księ-
cia Alfonsa Bourbon.

Najj. Pani powróci dnia 1 maja z
Korfu do Wiednia i wprost z dworca kolejow-
wego uda się do zamczku w Lainz, gdzie
zamierza spędzić kilka tygodni.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“
ogłasza: Najj. Pan zamianował Najd. Arcyksię-
cia Franciszka Salvatora majorem
w pułku dragonów nr. 15, Najd. Arcyksię-
cia Ferdynanda kapitanem I. klasy w ba-
talionie pionierskim nr. 5, a Najd. Arcyksię-
cia Ottona przeniósł do pułku huzarów
nr. 9.

Wiener Zeitung donosi: Jego ces. i król.
Apostolska Mość rzezył Najwyższem rozpo-
rządzeniem z dnia 12 kwietnia b. r. udzielił
sankcji uchwalonym przez Sejm galicyjski
projektom ustaw w sprawie zabudowania
potoku górskiego Nizkółka i potoku gór-
skiego Michałów w gminie Maniowy.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ o-
głasza Najwyższy rozkaz, na mocy którego
w skutek przemiany batalionów inżynierskich
na pionierskie, z dniem 1 maja zostaną zwin-
nięte obydwa sztaby pułkowe: inżynierski i
pionierski. Następnie ogłasza przepisy o no-
wej formacji batalionów w pułku pionier-
skim i w obu pułkach inżynierskich i o ut-
worzeniu generalnego inspektoratu, skutkiem
czego dotychczasowy stosunek służbowy mię-
dzy oddziałem pionierskim, a szefem sztabu
generalnego ustaje.

Inspektorem generalnym pionierskim
zamianowany został generał Juliusz Latscher.

Krajowy komitet wykonawczy stron-
nictwa niemieckiego na Morawie zwołuje na

7 maja mężów zaufania z całego kraju, celem
omówienia szeregu kwestyj pozostających w
związku z interesami stronnictwa.

W parlamencie niemieckim rozdano
przedwczoraj sprawozdanie komisji wojsko-
wej o projekcie reformy wojskowej. Zawie-
ra ono autentyczny tekst mów człon-
ków rządu w komisji, a między temi głów-
ną mowę kanclerza hr. Capriwego. Ustęp jej o
Rossyi i Austrii brzmi dosłownie: Polityka
rosyjska nigdy nie spuszcza z oka swych ce-
lów, a jednym z nich jest możliwość dostania
się przez cieśninę dardaneelską na morze Śród-
ziemne. Po ostatniej turecko-rosyjskiej woj-
nie pojawiło się twierdzenie, że Rossyanie
chcą dostać się przez Bałkan do Konstan-
tynopola, muszą pierwej uderzyć z całą forsą
i pobić Austrię i Niemcy. To też hasło pan-
slawistów brzmi: Droga do Konstantynopola
nie prowadzi już przez Wiedeń, lecz bramą
brandeburską. Nasz własny interes wymaga,
aby Austro-Węgry były potężne i dobrze u-
zbrojone. Gdybyśmy zezwolili na program
Rossyi, wystawilibyśmy się na niebezpieczeń-
stwo popadnięcia w stosunek lenniczy do tego
państwa.

Na przedwczorajszym bankiecie parla-
mentarnym miał powiedzieć hr. Capriwi, że
w kwestyi wojskowej byłby gotów do pe-
wnych ustępstw, gdyby miał pewność, iż
większość przyjmie to, co jest bezwzględnie
nieodzownym; na razie wszakże postawa
centrum nie jest zbyt obiecująca.

Vossische Zeitung dowiaduje się z wia-
rygodnego źródła, że rządy związkowe nie
powzięły jeszcze stanowczej decyzji w spr-
awie rozwiązania parlamentu. Rozwiązaniu,
na wypadek odrzucenia przedłożenia, sprze-
ciwiają się głównie Bawaryja, Saksonia i
Badenia.

Do Berlina przybyło wczoraj 700 ży-
dów rosyjskich, udających się do południo-
wej Ameryki, na terytorium, zakupione
przez hr. Hirscha.

Ci, którzy mieli sposobność widzenia
pana Giersa podczas ostatniego pobytu jego
w Wiedniu, zapewniają, że stan zdrowia
rosyjskiego ministra spraw zagranicznych
jest do tego stopnia jeszcze niepewny, iż
z trudnością jedynie można w to uwierzyć,
aby po powrocie do Petersburga mógł
w istocie objąć napowrót ciężkie obowiązki
swojego urzędu.

W Russk. Wied. czytamy: Z powodu
objęcia zarządu ministerstwa dóbr państwa
przez Jermołowa, krążą najrozmaitsze pogło-
ski o projektowanych ważnych zmianach.
Głoszą naprzekąd, że departament handlu
i rzemiosł będzie zmieniony na ministerstwo
rolnictwa i przemysłu; że departament gór-
niczy przejdzie pod władzę ministerstwa
skarbu; że departament cłowy będzie zupeł-
nie zreformowany, a mianowicie w ten spo-
sób, iż wyłączony zeń zarząd straży ziem-
skiej ma być oddany pod władzę minister-
stwa rolnictwa. Nowy minister będzie mieć
dwóch towarzyszy, z których jednym podo-
bno zostanie W. Kowalewski, obecny dyrektor
departamentu handlu i rękodziel.

Podana w streszczeniach telegraficznych
dyskusja senatu francuskiego nad interpela-
cją Magniera w sprawie Turpina, pozostawia
wrażenie, że rząd ulaskawił głośnego
dzisiaj wynalazcę melinitu, ulegając presji
dzienników radykalnych i boulanżystowskich,
popieranych także przez Figaro i przez bo-
napartystowską Autorité. Ani wyjaśnienia
ministra sprawiedliwości Guérina i ministra
wojny Loizillona, ani oświadczenie Freycina-
ta nie zdołały zatrzeć tego wrażenia. Wyja-
śnienia te usprawiedliwiły jednakże do pe-
wnego stopnia postępowanie rządu i obroniły
od zarzutów zarówno generała Ladvoata,
jak i szefa gabinetu ministra wojny Lag-
range'a, ponieważ obecny minister wojny
Loizillon osłonił ich własną odpowiedzialno-
ścią. Wyjaśnienia zaś Freycineta odebrały
całej sprawie tajemniczość i do pewnego
stopnia uspokoiły umysły, wytrącające opo-
zyty tę broń agitacyjną przeciwko rządowi.
Całe zajście uważać można prawie za zata-
wione, ponieważ deputowany Argeliés, któ-
ry zapowiedział interpelację w tym samym
przedmiocie w Izbie deputowanych, wyraził
gotowość odstąpienia od swej interpelacji,
znajdując, że wyjaśnienia Freycineta są do-
stateczne.

Wobec zbliżającej się chwili wyborów
powszechnych, w obozie monarchistycznym
panuje ruch niezwykły. Jak się zdaje, dorad-
cy hrabię Paryża nie wyciągnęli właści-
wych konsekwencji z dotychczasowego za-
chowania się wyborców i z wyniku wyborów
do rady miejskiej w Paryżu. Łudzą się oni
jeszcze nadzieją, że sprawa panamska pod-
kopała urok idei republikańskiej i republi-
kańskich urzędów w oczach ludu francu-
skiego i że przyszłe wybory przyniosą zwy-
cięstwo monarchistów. Ze wszystkich oznak
jednak wnosić można, że nadzieje te nie są

uzasadnione i że najprawdopodobniej okażą
się płonnymi.

W łży wolnomularskiej Grand Orient
postawiono wniosek, aby Korneliusza Herza
wykreślić z listy wolnomularzy.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych
północnej Ameryki Cleveland mianował już
wielu nowych posłów u mocarstw zagrani-
cznych; z ważniejszych posad pozostają je-
szcze: Petersburg, Rzym, Sztokholm, Ma-
dryt i Rio de Janeiro do obsadzenia. Wiele
kłopotu ma Cleveland z głównymi posadami
wewnętrznymi, tu bowiem musi do pewnego
stopnia uwzględnić żądania przyjaciół, któ-
rzy go popierali, lub też narażać się na ich
niechęć. Cleveland, wedle możliwości, zrywa
z zasadą nepotyzmu, który przy każdej zmia-
nie rządu kwitł dotychczas w Stanach Zje-
dnoczonych, i zważa na osobiste kwalifikacje
kandydatów. Powszechne zadowolenie wywo-
łało mianowanie sędziego Williama Lochren
z Minnesoty na szefa wydziału emerytalnego
w miejsce dotychczasowego szefa, Green B.
Raum, którego gospodarka i nadużycia skarb-
państwa grube kosztowały sumy. Opinia pu-
bliczna ma nadzieję, iż p. Lochren w tym
wydziale zaprowadzi nareszcie tak pożądany
ład i porządek. Mniejsze zadowolenie wywo-
łało mianowanie dawniejszego członka kong-
resu, Stumpa z Marylandu, szefem wydziału
inigracyjnego, jest on bowiem znany jako
jeden z głównych zwolenników ustaw o
ograniczeniu imigracji, sankcyonowanych
przez Harrisona w ostatnim czasie jego rzą-
dów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 kwietnia. Najj. Pan wyje-
dzie dnia 2 maja wieczorem z większym or-
szakim do Budapesztu, a powróci do Wied-
nia 7 maja zrana.

Wiedeń, 28 kwietnia. Dziennik rozpo-
rządzeń dla armii ogłasza: Najj. Pan mia-
nował szefa sekcyjnego generała porucznika
Merklę generałem broni. Siedmiu generał-
majorów zostało mianowanych generał por-
ucznikami, a mianowicie: Pohl, Stanger,
Georgevits de Apadia, Wannisch, Seraecin,
Say, Polak von Zdiradov. Dalej 22 pułkowi-
ków otrzymało stopień generał-majorów.
Najj. Pan mianował nadto 45 pułkowników,
77 podpułkowników, 108 majorów, 238 ka-
pitanów i rotmistrzów I klasy, 125 kapitanów
i rotmistrzów II klasy, 276 poruczników, 198
podporuczników. W marynarce mianowanych
zostało 4 kapitanów liniowych, 8 kapitanów
fregaty, 9 kapitanów korwety, 9 poruczników
liniowych I klasy, 11 poruczników liniowych
II klasy. Nadto nastąpiły nominacje 33 cho-
rążych, oraz liczne nominacje w audytorya-
cie, lekarzy wojskowych i w urzędach wojs-
kowych.

Wiedeń, 28 kwietnia. Okręt Elisabeth
odszedł wczoraj do Thursday, zład uda się
do Sidney. Najdost. Arcyksiężęta Franciszka
Ferdynand i Leopold Ferdynand znajdują się
w najlepszym zdrowiu.

Wiedeń, 28 kwietnia. Rada generalna
Banku austro-węgierskiego przyjęła do wia-
domości sprawozdanie o stanie banku i stwier-
dziła, że nie ma żadnego powodu do odstę-
powania od dotychczasowej polityki bankowej,
zastosowanej zupełnie odpowiednio do oko-
liczności decydujących.

Praga, 28 kwietnia. Przed sądem o-
kręgowym w Kutnej Horze rozpoczęła się
wczoraj ostateczna rozprawa przeciw tym,
którzy dopuścili się znanych ekscesów w
Kolinie. Oskarżonych jest 19 osób ze świata
robotniczego.

Berlin, 28 kwietnia. Na wczorajszym
posiedzeniu komisji parlamentu niemieckie-
go, wydelegowanej do zbadania dokumentów,
przedłożonych przez Ahlwardta, oświadczył
Ahlwardt, iż nie posiada żadnych dowodów
dla oskarżeń swych co do funduszy dla in-
walidów. Wszystkie jego dokumenta odnoszą
się tylko do Towarzystwa budowy kolei w
Rumunii. Oskarżenia jego obejmują tylko Mi-
quela, Benigsena, Horwita, Munckla. Ko-
misya poleciła zbadać akta pp.: Cuny, Porseh
i Beblowi, poczem odroczyła swe posiedzenia
do chwili, w której referenci ukończą swą
pracę.

Berlin, 28 kwietnia. Reichsanzeiger
został upoważniony do świadczenia, że ani
podczas rozmowy cesarza Wilhelma z Papie-
żem, ani podczas audyencji sekretarza stanu
Marschalla, nie wspomniano wcale o przed-
łożeniu wojskowem.

Neapol, 28 kwietnia. Cesarstwo nie-
mieccie i królestwo włoscy z orszakim przy-
byli tu wczoraj o godzinie 2 min. 18 po-
południu.

Catania, 28 kwietnia. Na dnie cen-
tralnego krateru Etny, ukazała się wrę-
ca lawa.

Sofia, 28go kwietnia. Wielkie sobranie
ma być zwołane na 14 maja do Tyrnowy.

Bruksela, 28 kwietnia. Senat belgijski
przyjął 51 głosami przeciw 1 system plura-
listyczny głosowania według wniosku Nys-
sena.

Paryż, 28 kwietnia. Senat przyjął je-
dnomyślnie projekt budżetu w całości.

Petersburg, 28 kwietnia. Stan wo-
dy w rzece Woldze podniósł się o 3 arszyn-
ny. Z największym wysiłkiem prowadzone
są roboty, aby ochronić zatokę zimową.

London, 28 kwietnia. Pewne indywi-
duum, nazwiskiem Townsend, oświadczyło
żołnierzom policyi, iż chce zamordować Glad-
stone'a i strzeliło dwa razy z rewolweru do
ścian domu, w którym Gladstone mieszka.

London, 28 kwietnia. Żona wię-
zionego, z powodu zamachu na p. Glad-
stone'a robotnika Townsend, zeznała wobec
sędziego, że mąż jej od lat kilku cierpi pe-
ryodycznie na bezsenność, połączoną z przy-
stępami obłąkania.

Izba gmin przyjęła wnioski rządowe
co do podatku dochodowego, oraz w trze-
ciem czytaniu przyjęła bil o uregulowaniu
godzin służbowych urzędników kolejowych.

Konstantynopol, 28 kwietnia. W ko-
łach dobrze poinformowanych zapewnijają,
że zamierzone wysłanie misji do Krymu, dla
powitania cara, zostanie zaniechane, a to na
życzenie cara.

Konstantynopol, 28 kwietnia. Pułko-
wnik serbski Markowicz przybył tutaj, ażeby
na audyencji, którą mieć będzie u sułtana
w sobotę, notyfikować wstąpienie króla A-
leksandra na tron serbski.

Nowy Jork, 28 kwietnia. Wczoraj
odbył się przegląd floty, podczas którego
oficerowie i marynarze wszystkich statków
cudzoziemskich salutowali prezydenta Cleve-
landa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1893, godzina 10
minut 30. Akcje kredytowe 342-75, Akcje
kolei państwowej 307-25, Akcje tytoniowe
182 —, Anglo-austriackie 154-25, Union-
bank 260-50, Kolej Karola Ludwika —,
Południowa 111-85, Renta papierowa —,
5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla
krajów koronnych —, liste zastawne —,
galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-
prc. listy zastawne banku krajowego 100-50,
4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101-
Napoleon —, Rubel papierowy —,
4-prc. węgierska renta złota —, za 100
marek 59-92. Uspობienie utrwalone.

Wiedeń, 28 kwietnia 1892 r. godz. 2,
minut —, Akcje kredytowe 342-75, Alp.
Tow. górnicze 55-80, Węgierskie akcje kre-
dytowe 402-25, Akcje anglo-austriackie
154 —. Akcje banku Union 262-50, Akcje
kolei Karola Ludwika 219-25, Akcje kolei
Północnej 297 —, Akcje kolei Południowej
110-25, Losy tureckie 51-50, Akcje kolei pań-
stwowej 308-75, Akcje kolei Lwowsko-Czer-
niowieckiej 264-50, Akcje kolei węgierskiej
Północno-wschodniej —, Wiedeńskie losy
komunalne 177-50, Akcje tytoniowe 182-50,
Węgierskie obligacje indemnizacyjne 95-80,
Akcje kolei Elbetal 241-25, Akcje banku dla
krajów koronnych 261-40, 4-prc. węgierska
renta złota 115-50, Akcje banku związkow-
ego 124-50, Rubel papierowy 1-27-50, Wę-
gierska renta papierowa 94-90. Uspობienie
ustalone.

Wiedeń, 27 kwietnia 1892 r. godzina 8,
minut 30. Akcje kredytowe —, Anglo-
austriackie —, Akcje banku dla krajów
koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika
—, Południowa —, Renta papierowa
—, Galicyjskie listy zastawne 5-pro-
centowe —, Galicyjskie obligacje inde-
mnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank ru-
stykalny —, Losy z r. 1883 —, Na-
poleondor —, Rubel papierowy —, za
100 marek —. Uspობienie —.

Telegramy zbożowe z d. 27 kwietnia.
1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr.
procent 16-10 do 16-50 zł. Budapeszt:
pszenica na wiosnę 7-69 do 7-71 zł. Berlin:
pszenica (na sierpień) 156-50 do — zł.,
żyto — do — zł., spirytus — do — zł.
Paryż: mąka na bieżący miesiąc 45-80 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowieski.

Nadstane.

Podziękowanie

Czcigodnemu Panu drowi Antoniemu Krokiewiczowi.

Czcigodny Panie Dobrodzieju! Niewysłowione dzięki składam Ci, Czcigodny Panie za całkiem bezinteresowne wyleczenie meża a ojca rześciorga dzieci z ciężkiej i długo trwającej choroby.

Wiadomość użyteczna

Przypominamy, że wino Chassaing jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, móżolnemu i trudnemu trawieniu, dyspepsji, gastralgii, utracie siły i apetytu.

Przyjechali do Lwowa

Hotel Zorza. PP. J. Jaroszyńska z Błudnik, St. Homolacz

z Krakowa, J. Borowski z Drohowyża, St. M ysa z Rudnik, M. Engers z Rotterdam.

Hotel Europejski.

PP. M. Lewandowski z Rykliniec, W. Pa wowski z Krakowa, W. Deutsch i W. Panek z Wiednia, W. Wasiliewski z Siemaszowa, W. Garz tecki z Królestwa Polskiego.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:

- w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for train routes (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą), times, and passenger counts. Includes routes to Krakow, Muszyno-Krynicy, Podwolecz, etc.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing various financial and commercial items such as 'Akcyje za sztuke', 'Listy zast. za 100 zł.', 'Listy dłużne za 100 zł.', 'Obligacje', 'Monety', and 'Kurs złota'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates and prices for various goods and securities, including 'Dług państwa', 'Bukowiny', 'Galicyi', and 'Bank Angla'.

placą żądają

Table listing prices for various commodities and goods, including 'Północna kolej', 'Kol. Kar. Ludw.', 'Tow. kol. żel. państw.', and 'Węg. gal. kol.'.

placą żądają

Table listing prices for various goods and services, including 'Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300', 'Węg. gal. kol.', and 'Węg. regulacya Cisy'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 10727 [2632 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Gutharza odbędzie się dnia 17 maja 1893 i dnia 16 czerwca 1893 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Makowejczuk Iwana własnej whl. 645 gminy Trójca objętej.

kóba Silberberga w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 39 w Straszylu położonej, whl. 240 ks. gł. gm. kat. Straszylde objętej, na imię Tomasza Trafidlo zainstabulowanej w dniach 23 maja i 19 czerwca 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

L. 2196 [2638 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Wienera prawonabywcy Jenty Schwelbrowej w kwocie 15 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w dniu 29 maa 1893 i w dniu 3 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 60 ks. grt. gm. Witkowice objętej, dłużnika Wojciecha Glenia własnej.

nia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze. Przemysł 27 lutego 1893. L. 1506 [2583 2-3] W dniu 2 czerwca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. zbiorowej kasy sierociej w Białej w kwocie 325 zł. 65 ct. publiczna licytacya realności Maryanny Szkaradnikowej własnych, w Wilkowiecach położonych, wyk. hip. l. 89 i 430 objętych, i realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

L. 834 [2482 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się c. k. uprzyw. gal. bankowi hip. we Lwowie od Czesława Irzykowskiego 10 rat po 990 zł. a. w. zpn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji majątności tab. Wolezkowce wykazem hip. l. 235 objętej w dwóch terminach a to dnia 3 lipca 1893 i dnia 7 sierpnia 1893 zawsze o godz. 10 przed południem w tusądowym zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majątności tabularnej w kwocie 60.830 zł. wyosrodkowana zaś wadyum kwota 6083 zł. a. w.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół spisania przynależności tej majątności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla firmy M. B. Goldschmidt w Moguneyi i niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 25 listopada 1892 do hipoteki weszli, i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła, ustanawia się dra Billeta adw. w Złoczowie.

Złoczów, dnia 27 marca 1893.

L. 1366 [2490 3-3]
Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej ks. Cypryanowi Sienkiewiczowi przez Jana Hałuna kwoty 288 zł. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Jana Hałuna wyk. hip. 97 gminy Hussaków objętej w dniach 16 czerwca 1893 i 14 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 3847 zł. lub wyżej tejże, a na drugim także niżej tej ceny sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 385 zł. a. w.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mościńska, dnia 1 marca 1893.

L. 3230 [2586 3-3]
W dniach 26 maja i 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Karola Urbantke młodszego w kwocie 1000 zł. aw. zpn. publiczna licytacja realności lk. 61 2/8 części realności lwh. 259, 4/32 części realności, lwh. 231, 2/6 części realności, lwh. 262, 2/24 lwh. 263 w Wilkowicach położonych małżonków Wawrzyńca i Teresy Niklów własnych.

Cena wywołania stanowi kwota 1765 zł. Wadyum 176 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tut. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 28 marca 1893.

L. 12452 [2582 3-3]
W dniach 2 czerwca i 14 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 z rana celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w kwocie 500 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności lk. 65 w Wilkowicach Wojciecha Dutki względnie tegoż masy spadkowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2276 zł. Wadyum wynosi 228 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 20 marca 1893.

L. 2617 [2565 3-3]
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Lipie i Róży Freundom o zapłacenie kwoty 2000 zł. odbędzie się dnia 26 maja 1893 i dnia 30 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 59 w Przekopanej położonej wyk. hip. l. 238 ks. gr. gm. Przekopana objętej, Lipy i Róży Freundom własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6850 zł. Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyśle z substytucją adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 stycznia 1893.

L. 566 [2550 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kunegundy i Jana Baranów w kwocie 247 zł. 95 ct. zpn. dnia 26 maja 1893 dnia 27 czerwca 1893 w Sądzie o godzinie 10 rano 1/6 część realności w Rzeszotarach lwh. 181 ks. gr. gminy Rzeszotary objęta przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 161 zł. Zakład 16 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przegłędnie można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 19 stycznia 1893 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 28 lutego 1893.

L. 2417 [2546 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 30 maja i 13 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 6 gminy Lipnica górna objętej, dłużników Jana i Maryanny Skórków własnej, na rzecz Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 350 zł.

Cena wywołania 1100 zł. Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejżenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 24 marca 1893.

L. 166 [2656 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych po 67 zł. 62 ct. i reszty kapitału w sumie 388 zł. 31 ct. a. w. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 75 gm. kat. Krzemienica objętej, dłużników Michała i Maryanny z Bieniaczów małż. Welców własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 7 maja i 21 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Walenty Szpunar w Łańcutie.

Wadyum wynosi 168 zł. a. w.
Łańcut, dnia 18 marca 1893.

K. 8307 [2660 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie przeciw małoletniemu Kazimierzowi Agopsowiczowi o 18 względnie 12 rat po 9 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 17 maja 1893 i dnia 16 czerwca 1893 zawsze o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika małoletniego Kazimierza Agopsowicza własnej whl. 998 gminy Tulukowa objętej.

Cena wywołania 7359 zł. a. w. Wadyum 735 zł. 90 ct. a. w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registry.

Zabłotów, 31 marca 1893.

L. 474 [2573 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Gajewskiego cesyonaryusza Marcina Śmiałka, od Salomona Kirschnera należącej się w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 30 maja i 30 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 477 w Grodzisku dolnem położonej wedle whl. 416 gminy Grodzisko dolne dłużnika Salomona Kirschnera własnej.

Cena wywołania wynosi 630 zł. Wadyum zaś 63 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 21 lutego 1893.

L. 11764 [2664 1-3]
Celem sprzedaży parceli budowlanej Nr. 543 wykazem hipotecznym l. 532 objętej w Trembowli, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację za pomocą pisemnych ofert na dzień 19 maja 1893 pod następującymi warunkami:

1) Powojkowa parcela budowlana Nr. 543 obejmuje przestrzeń około 281 sążni kwadratowych.

2) Skarb Państwa sprzedaje powyższą parcelę w drodze licytacji w takim stanie i w takiej przestrzeni, w jakich ją obecnie posiada.

3) Cena wywołania powyższego przedmiotu sprzedaży wynosi 562 zł.

4) Każdy mający chęć nabycia powyż-

szej parceli ma wnieść do c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 18 maja 1893 pismną ofertę.

5) Oferta ma być przez oferenta własnoręcznie podpisana, i do takowej ma być dołączone wadyum w kwocie 56 zł., jakoteż poświadczenie odnośnej władzy, że oferent jest zdolnym do zawierania aktów prawnych.

Cena kupna ma być podana w ofercie cyframi i słowami.

Wreszcie winien oferent oświadczyć w ofercie, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane, i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

6) Wynik licytacji czyni się zawistym od decyzji wyższych władz skarbowych, którym wolno jest każdą z wniesionych nadeży przyjąć lub odrzucić.

7) Z nabywcą zawarty zostanie pisemny kontrakt kupna sprzedaży w trzech egzemplarzach, a podpis nabywcy ma być na jego koszt sądownie lub notaryalnie legalizowany.

Nadto ma nabywca ponieść wszystkie ze sporządzeniem kontraktu i przeprowadzeniem aktu prawnego kupna sprzedaży połączone koszta i sam zapłacić należytość przenośną od nabycia powyższej parceli.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 1171 [2577 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Kafaela Habera w ilości 18 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 31 maja i 28 czerwca 1893 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 96 i połowy realności whl. 149 ks. gr. gm. Konary objętych, Pawła Mocko własnych.

Cena wywołania 430 zł. i 262 zł. 50 ct. Wadyum 43 i 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mysiński w Żabnie.

Żabno, 10 marca 1893.

L. 2077 [2655 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 12 maja 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 czerwca 1893 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 959 gminy Kamionka str. objętej Katarzyny Prokopowicz własnej na rzecz Karola Schmidta pto 28 zł.

Cena wywołania 227 zł. 85 ct. Wadyum 23 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str. dnia 3 marca 1893.

L. 1765 [2659 1-3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy, odbędzie się zawsze o godz. 10 rano na dniu 15 maja 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 19 czerwca 1893 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż całej realności dłużnika Dmytra Paziuka wyk. hip. 1303 i połowy wyk. hip. księgi grunt. l. 1398 gm. Tyśmienica objętej, na rzecz kasy zaliczkowej „Wiara“ pto 51 zł. zpn.

Cena wywołania stanowi kwota 420 zł. Wadyum 42 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 28 lutego 1893.

L. 3404 [2652 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 25 maja 1893 i dnia 26 czerwca 1893 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 44/80 części realności pod lk. 432 w Brzozowie położonej, whl. 504 ks. gr. gm. Brzozów objętej Kajetana Kostki własnej.

Cena wywołania jest kwota 95 zł. z pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chęć ubiegając się przy licytacji złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 9 zł. 50 ct. wa. a to w gotowości lub w papierach publicznych.

Dla nieznaných wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

w Brzozowie, d. 11 kwietnia 1893.

Konkurs.
L. 7256 [2635 2-3]
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące dwie posady w c. k. męskim Seminarjum nauczycielskim w Samborze:

a) Na posadę nauczyciela głównego w IX. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 1000 (Tysiąca) zł. a. w., wraz z przepisanyim dodatkiem akty-

walnym w kwocie rocznej 250 (Dwustu-pięćdziesiąciu) zł., w. a. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (Dwieście) zł. a. w.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się znajomością języka polskiego i ruskiego, kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich (gimnazjalnych lub realnych), a to do uczenia języka niemieckiego o ile można w połączeniu z jednym z obu języków krajowych (polskim lub ruskim), albo przynajmniej kwalifikacją do szkół wydziałowych, a to do uczenia przedmiotów grupy I. (językowo-histerycznej) a mianowicie języka niemieckiego, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

b) Na posadę nauczyciela, mającego prowadzić klasę przygotowawczą seminarjum nauczycielskiego, w randze nauczyciela ćwiczeń, w X. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 800 (osmiuset) zł. a. w., wraz z przepisanyim dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 200 (dwustu) zł. aw. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 100 (sto) zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać znajomością języka polskiego i ruskiego i kwalifikacją nauczycielską do szkół wydziałowych, a to do uczenia przedmiotów grupy II. lub III. (przyrodniczej lub matematyczno-technicznej), tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania o jedną z tych posad, zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 15 maja 1893.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 4528 [2663 2-3]
Celem obsadzenia jednej posady c. k. Starosty w randze VII. klasy, względnie jednej posady Sekretarza Namiestnictwa w randze VIII. klasy z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 maja br.

Ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studiów prawnopolitycznych, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1893.

L. 41 [2600 3-3]
Dyetaryusz z szybkim i czytelnym piśmem znajdzie przy ek. sądzie powiatowym w Dukli natychmiastowe umieszczenie.

Płaca 25 zł. ewentualnie 35 zł. miesięcznie.

Warunki płacy 35 zł. zostaną kompetentowi listownie podane.

Dukla, dnia 23 kwietnia 1893.

L. 581 [2610 3-3]
C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego nauczyciela przy szkole etatowej w Kociubińcach z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w nowym budynku szkolnym.

Język wykładowy przy tej szkole jest ruski.

Podania należy udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej, względnie dekretu wymierzonych wkładek emerytalnych, należy wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w terminie do końca maja 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Husiatyn, 19 kwietnia 1893.

Przewodniczący.

L. 2226 [2596 3-3]
Przy sądzie powiatowym w Nowym Targu opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnionej się mogącą dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do 31 maja 1893 do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 22 kwietnia 1893.

L. 374 [2634 2-3]
Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli przy szkole etatowej w Pniowie i Hawryłowce z językiem wykładowym ruskim, płacą 30 zł. i wolnem pomieszkaniem ogłasza się niniejszem konkurs.

Podania należy udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej do 31 maja b. r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Nadwornie, 14 kwietnia 1893.

Celem nadania ośmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1893/94, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1893 w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1893, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1893 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, tudzież na pierwszy lub trzeci rok akademii marynarskiej w Fiume.

Na IIgi lub IVty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1893/94 kandydaci przyjmowani nie będą, na II. i IV. roku niższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały, do wyższej szkoły realnej zaś kandydaci bezwarunkowo nie będą przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej; (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana).

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4) iż nieprzekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III. rok tejże szkoły, rok 16 dla I. roku, zaś rok 19 dla III. roku akademii marynarskiej, rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III. roku tejże szkoły 12 lat, dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1893.

5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do 2giej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (to jest szkoły realnej lub gimnazjum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiej ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na I. rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazjum, do wstąpienia na III. rok, ukończenie zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum).

Wojskowa akademія w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, zaś wojskowa akademія techniczna dla artylerii, inżynierii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub do oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań załączyc należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju,

2) metrykę chrztu lub urodzenia,

3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku),

4) poświadczenie o przebiegu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie,

5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1892/3, tudzież świadectwa za cały rok 1891/2. Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej,

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendium,

7) Jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsce funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kw-

cie czterestu (14) zł. a. w. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczania tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą, przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznanomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możności przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację; natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisji egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku. Kandydaci do wojskowych akademii składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim. Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 maja 1893.

Prośby wniesione po tym terminie albo też nie zaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróz na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwernej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzyć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1893.

L. 19566 [2608 3-3]

W celu nadania trzech bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1893/94 w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej.

Do pierwszych dwóch zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, do akademii marynarskiej zaś na I. i na III. rok.

Rok szkolny 1893/4 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1893, w c. k. akademii marynarskiej zaś z dniem 16 września 1893.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austriackie wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej,

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej,

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające,

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii marynarskiej rok 16, dla III. roku tejże akademii rok 19, dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku, dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat, a dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat,

5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok akademii marynarskiej ukończonej IV. klasy szkoły średniej, od kandydatów na III. rok akademii marynarskiej ukończenia zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), a od kandydatów na I. rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszcza do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademія w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna akademія wojskowa dla artylerii, inżynierii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy zostali asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań załączyc należy:

1) poświadczenie przynależności kandydata;

2) metrykę chrztu lub urodzenia,

3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej,

4) świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;

5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1892/93, tudzież świadectwa za cały rok 1891/92, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półroczia włącznie,

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie jakie miejsce funduszowe lub stypendium.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwernej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróz na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. w. a. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosza wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należ. wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 maja 1893. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1893.

L. 4248 [2594 3-3]

Celem obsadzenia opróżnionej przy ek. Dyrekcji policji w Krakowie posady ek. kancelisty policji w randze XI. klasy z systemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 25 maja b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium ek. Dyrekcji policji w Krakowie.

Posada powyższa zostanie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. ust. pań. nadana przed innymi ukwalifikowanym i wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategorii urzędników państwowych, będących w czynnej służbie, lub z kategorii kwiescentów.
Z Prezydium ek. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1893.

Kuratele.

L. 2472 [2544 3 3]

W miejsce Szymona Torskiego ustanawia się dla uznanego za marnotrawcę Józefa Korobłowskiego, kuratorem Jana Korobłowskiego z Sądowej Wiszni
C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 24 marca 1893.

L. 3354 [2605 2-3]

Jurko Stefaniuk z Przenicznik został uchwałą ek. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 18 marca 1893 l. 3858 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla tegoż został mianowany Pimon Jacura z Pzsenicznik.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 22 marca 1893.

L. 1865 [2524 3-3]

Dla umysłowo niedołążnej Rozalii Kędzior z Siemiechowa córki Jana w i Julii ustanowiony został Paweł Bałut w Siemiechowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 30 marca 1893 r.

L. 2060 [2603 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, iż Jakób Podgórnik z Duleczówki z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany został.

Kuratorem jego jest Kasper Czuba z Duleczówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 17 marca 1893.

L. 4983 [2591 3-3]

Laurenty Harasymczuk z Kopyłowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Józko Papicha z Kopyłowa.
Sokal, 29 marca 1893.

L- 16:98 [2622 1-3]

Rozalię Rola z Pistynia uznano za głupkowatą, a kuratorem ustanowiono Onufrego Tretiaka z Pistynia.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 grudnia 1892.

L. 4124 [2620 1-3]

Krystyna i Stach małżonkowie Gerczak z Huwnik uznani zostali marnotrawcami.
Kuratorem Jan Mielniczek.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 12 kwietnia 1893.

L. 5458 [2616 1-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ustanawia dla umysłowo niedołążnej Maryanny Bugajskiej z Lipia, kuratorem Jędrzeja Bombe.
Nowy Sącz, 24 marca 1893.

L. 1998 [2657 1-3]

Antoni Kowal ze Swaryczowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem tegoż ustanowiony Piotr Kałynij.

C. k. Sąd powiatowy.
Roźniatów, 20 marca 1893.

L. 20282 [2654 1-3]

Małżonkowie Zofia z Siwoniów i Ignacy Kasprzak rolnicy z Pawłosiowa zostali uznani za marnotrawnych, a kuratorem ich ustanowiono Tomasza Maziarek z Pawłosiowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 31 grudnia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 290 [2646]

Komisyja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Borynia powiatu sądowego Boryniańskiego i Wołcza powiatu sądowego Turczańskiego rozpoczną się najpierw w Boryni dnia 5 maja 1893.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznać.
Sambor, 25 kwietnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 74 [2613 2-3]

Wydział Izby adwokatów zawiadamia niniejszym, że dr. Feliks Michał Nanke adwokat w Samborze dnia 24 kwietnia 1893 zmarł, i że w miejsce zmarłego generalnym substytutem p. dr. Jakób Kohn adwokat w Samborze zamianowanym został.

Z Wydziału Izby adwokatów
Sambor, 24 kwietnia 1893.

L. 13934 [2599 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana hr. Bnińskiego, że w skutek wniesionego przeciwko niemu przez Maryę Julię Paleczną pozwu sumarycznego de praes. 8 kwietnia 1893 l. 13934 pto 213 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Guńkiewicza, i że na ten pozew termin do obrony na dzień 19 maja 1893 wyznaczono.

Wzywa tedy Romana hr. Bnińskiego, aby temuż swemu kuratorowi potrzebnej w sporze udzielił informacji, gdyż inaczej skutki swej nieostrożności sam sobie przypisze.
Kraków, 9 kwietnia 1893.

L. 19459 [2669 1-3]

Abonenci stacyi telefonicznych mogą na żądanie odbierać za pośrednictwem centralnej stacyi telefonów, codziennie w drodze telefonicznej wiadomość o kursach wiedeńskiej giełdy według urzędowej ceduły, za co są obowiązani uiszczać normowane za fonogramy w §. 9 lit. c. rozporządzenia o telefonach z 7 października 1887. Żądanie wysyłania fonogramów winno obejmować przeciąg najmniej jednego miesiąca.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1893.

L. 2379 [2645 1-3]
C. k. Sąd obwodowy jako hndlowy w Sanoku uwiadamia Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego z G abownicy, obecnie z miejsca pobytu nieznanego, że Wolf Reeh z Brzozowa wniósł przeciw niemu pozew 14 kwietnia 1893 l. 2579 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. a. w. któremu żądaniu uchwała z dnia 18 kwietnia 1893 l. 2379 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Gawła w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 18 kwietnia 1893.

L. 4097 [2415 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryę z Soltysów Pisz, że Antoni Dańczak zgłosił tusądownie prawa własności do 1/10 części ciała hip. wykazem l. 73 1/20 części ciała hip. wyk. 75 i 1/5 części ciała hip. wyk. l. 226 ks. gr. Puławy objętych i na jej imię wpisanych, że do rozprawy w myśl § 8 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. termin na dzień 20 czerwca 1893 o godz. 9 rano wyznaczono, i że do zastępowania jej kuratora w osobie Jana Marenki z Puław ustanowiono, któremu potrzebna informację udzielić lub oświadczyć się ma.
Bukowsko, dnia 22 lutego 1893.

L. 7315 [2593 2-3]
C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Bogacką, że wskutek wytoczonego do l. 5386/93 pozwu Hermana Tremskiego przeciwko niej o uznanie własności sumy 271 zł. a. z pn. z większej sumy 400 zł. w. a. w depozycie sądowym złożonej wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 15 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tu tejszego i doręczono pozew dla niej przeznaczony do rąk zamianowanego równocześnie kuratora adwokata dr. Lisiewicza we Lwowie, i wzywa Teofilę Bogacką, ażeby u ustanowionemu kuratorowi informację do zastępowania praw swych udzieliła lub sądowi innego zastępcę wskazała, inaczey następstwo z zaniedbania tego wynikłe samej sobie przypisze.
Lwów, 12 kwietnia 1893.

L. 4770 [2520 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu małżonkowie Rachelę, Chaję i Moszkę Münzerów zostających pod opieką nieznaną z miejsca pobytu matki Małki Münzerowej, tudzież nieznaną z miejsca pobytu Mechla Münzera i Leibisza Münzera. że celem doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z 10 kwietnia 1887 l. 3126 na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie wydanej ustanowił dla nich kuratora w osobie Jana Budnickiego kandydata notaryalnego w Zborowie i temuż kuratorowi wspomnianą uchwałę doręczył.
Zborów, dnia 25 września 1890.

L. 509 [2452 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie ogłasza, że Jan Fabuta ustanowiony został kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Demka Cichonia w sporze sumarycznym Onufrego Świątkowskiego przeciw niemu pto 150 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 25 marca 1893.

L. 90 [2476 2-3]
Es wird dem Nachman Leitner hiemit kundgemacht, dass für denselben ein Curator in der Person des Herrn Jonas Horowitz in Tysmienica behufs Zustellung des retournirten für Nachman Leitner bestimmten Tabularbescheides vom 19 Mai 1892 Zl. 5739 und künftiger diesbezüglicher Bescheide bestellt worden ist, damit dieselbe allenfalls einen anderen Sachwalter bestelle.
K. k. Bezirks Gericht.
Tysmienica, 20 Jänner 1893.

L. 7102 [2458 2-3]
Dla nieobecnego Szoila Friedmana którego miejsce pobytu nie jest wiadome, ustanawia się w sprawie przeciw Herschowi Friedmanowi o 60 zł. zpn. kuratora Abrahama Zonnara w Staremnieście i wzywa się Szoila Friedmana aby kuratorowi potrzebnej informację udzielił lub innego zastępcę ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 23 listopada 1892.

L. 11551 [2462 2-3]
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że na prośbę Heleny Jasińskiej wdrożonem zostaje względem ksiądzeczki wkładowej upadłego towarzystwa gal.

kasy zaliczkowej we Lwowie nr. 2044 na 565 zł. 30 ct. a. w. opiewającej na imię Stanisława Jasińskiego wystawionej a płatnej do rąk każdorazowego okaziciela wyszczególniając wkładki w kwotach 47 zł., 231 zł. 30 ct., 197 zł. i 90 zł. a. w. postępowanie amortyzacyjne po myśli §. 17 dekr. kancl. nadw. z 26 września 1844 l. 832 kb. u. s. i wzywa niniejszem niewiadomych posiadaczy tej ksiądzeczki ażeby takową sądowi w terminie 6 miesięcznym tem pewniej przedłożyli, ileż w razie bezskutecznym wpływu tego terminu orzeczenie amortyzacyjne wydane i ta ksiądzeczka wkładowa za niebyłą uznana zostanie.
Lwów, 24 marca 1893.

L. 13959 [2451 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kutach uwiadamia niewiadome z życia raczej z istnienia i siedziby Państwa Jasienów górny, iż filia towarzystwa akcyjnego przez pełnomocnika adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie wniosła do tut. sądu przeciw Państwu Jasienów górny pozew o uznanie własności i intabulację realności objętej wyk. hip. l. 1161 miasta Kut.

Kuratorem strony pozwanej ustanowiony został adw. dr. Kestenband z Wyżnicy a termin do obrony wyznaczono na 24 maja 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się tedy pozwane państwo Jasienów górny o udzielenie instrukcyi kuratorowi lub oznajmienie sądowi o innym ustanowionym zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 14 grudnia 1892.

L. 746 [2619 2-3]
Wychodząc do Ameryki Fecia Łapiczaka z Wisłoka zawiadamia się, że Wasyl Łapiczak wdrożył przeciw niemu i bratu Michałowi Łapiczakowi spór własności o wpis i oddanie w posiadanie realności pod l. rep. 209 w Wisłoku wh. 407, 408, 410, 411 i 412 ks. gr. gm. Wisłoka objętej, że termin do rozprawy ustnej na dzień 15 maja 1893 o 9 rano wyznaczony i że dlań kurator Seweryn Żukowski c. k. notaryusz w Bukowsku ustanowiony został, któremu wskazówek do obrony udzielić lub innego zastępcę sądowi wymienić ma

C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, 7 lutego 1893.

L. 1547 [2493 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu i życia Babcie Sperber, iż w celu doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 13 października 1891 l. 9145 ustanowiono dla niej kuratorem c. k. notaryusza Schapirę z Zabłotowa.

Wzywa więc ją, by w celu strzeżenia praw swych do ustanowionego kuratora się zgłosiła.

Zabłotów, 28 lutego 1893.

L. 19948 [2612 3-3]
Wedle zawiadomienia zarządu poczt Wielkiej Brytanii, nie rozciąga się wydany dla Wielkiej Brytanii i Irlandyi zakaz przwozu noszonych sukien w pakietach pocztowych na takie suknie, które są czyste, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1893.

L. 323 [2607 3-3]
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby w myśl przepisu § 25 ustawy notaryalnej z mocy przysługującego im ustawniczego prawa zastawu jakieś pretensye odszkodowania lub zapłaty z urzędowania sp. Ferdynanda Szydłowskiego, jako notaryusza w Brzeżanach a następnie w Tarnopolu lub jego substytutów pochodzące, do zaspokojenia z jego kaucyi służbowej sobie rościli, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego pomieszczenia niniejszego zawezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”, licząc, do podpisanej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, o ile w razie przeciwnym bez względu na ich pretensye zezwolenie na dewinkulację i wydanie papierów wart ściowych tej kaucyi stanowiących na rzecz tychże właściciela udzielone zostanie
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 18 marca 1893.

Doniesienia prywatne.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa 1. 23 616
udziela wyjaśnień co do ubezpieczeń majątkowych przez żadne inne Towarzystwo tontynny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Szanowna P. T. Publiczność!

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić, że administruję Mleczarnię krakowską w Ryńku l. 8 (wchód korytarzem), którą zaopatruję najlepszymi produktami zupełnie tak i po takich cenach, jak to miało miejsce w mleczarni przez lat siedm przy ulicy Ruskiej l. 21 przeze mnie prowadzonej. Polecając wreszcie znany z dobroci zdrowy wikt mój domowy i licznym odwiedzinom też nowo otwartą mleczarnię, zostaje z wysokim szacunkiem Felicja Gańczarczyk.
(Lwów Impressa) 659

Nauka języków obcych metodą konwersacyjną. Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, Bielska Lwów, Rynek 41. 517

We wszystkich księgarniach na składzie!
12-centowa
BIBLIOTEKA POWSZECHNA
Każdy numer 12 centów.
zawiera
Dzieła najlepszych autorów polskich i obcych.
Dotąd przeszło 70 numerów.
Szczegółowe katalogi gratis i franko

Również wyszły w tem wydaniu:
Nr. 35—38. dr. M. M. Czy mówisz pan po francuzku? cena 48 ct.
Nr. 39—42. dr. M. M. Czy mówisz pan po niemiecku? cena 48 ct.

Obydwa podręczniki zawierające rozmówki na wszelkie okoliczności, oraz grammatykę — ułożone praktycznie i jasno — polecamy pragnącym prędko nauczyć się obcych języków.

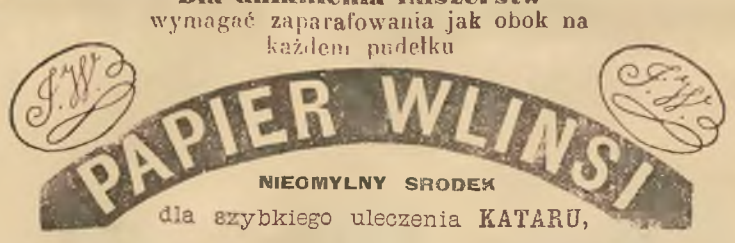
W o dobrej oprawie w płótno:
WILKOŃSKI ramoty i ramotki, (z portret.) 6 tomików w 1 tomie 1 zł., w 2 tomach 1 zł. 20 ct.
GOETHE, Faust, przekł. Jenikego (z port.) 70 ct.

Wydawnictwa księgarni
Zukerkandla
w Złoczowie. 639

Analiza cen
i zarazem 612
Podręcznik dla budowniczych

Władysława Skwarczyńskiego, inżyniera Namiestnictwa.
Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska l. 27. Zbrozuruwana 6 zł., oprawna w płótno 6 ct. 50 bez rzeczyłki. — Dzieło zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdym pudełku



PAPIER WLINSKI
NIEOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w apteka h. pu. Mikolasa Ła Wewiórskiego i Ruckera. 7
L. 56992 (2665)

Ogłoszenie.

Płatne dnia 1 maja 1893 kupony obligów pierwszeństwa c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta emisji I. II. jakoteż z r. 1890 będą począwszy od tego dnia wypłacane w następujący sposób od sztuki:

- kupon 5% obligów pierwszeństwa w srebrze (I. em.) po zł. 7.50 w srebrze
- kupon 5% obligów pierwszeństwa w złocie (II. em.) po zł. 5 w złocie
- 12 1/2 fr. = 10 marek niem.
- kupon 4% obl. pierwszeństwa w srebrze (em. z r. 1890) po zł. 20 w srebrze wzdłędnie zł. 4 w srebrze.

Miejscami wypłaty są:

- We Wiedniu:** główna kasa c. k. gen. dyr. kolei państwowych (Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 6.)
- w Berlinie:** dla kuponów I i II. emisji Bank niemiecki, dla kuponów emis. z r. 1890 Bank narodowy dla Niemiec.
- w Frankfurcie n. M.:** dla kuponów I i II. emisji Niemiecki Bank związkowy i dom bankowy Erlangera i Synów, ten ostatni także dla kup. em. z r. 1890.
- w Monachium:** Bawarski bank związkowy dla kuponów I. i II. emisji.

Za granicą wypłacać się będzie kupony obligów pierwszeństwa w srebrze według przeciętnych kursów wiedeńskich w markach niemieckich, zaś kupony na złotą walutę po 10 marek wal. państw. niem.

Począwszy od 15 maja b. r. wypłacać będzie te kupony tylko główna kasa gen. dyr. austr. kolei państwowych we Wiedniu.

Wypłata obligów pierwszeństwa wszystkich trzech emisji wylosowanych dnia 1 listopada 1892 będzie miejsce począwszy od 1 maja b. r. również we Wiedniu w głównej kasie c. k. gen. dyr. austr. kolei państw. a uadto do 14 maja b. r. włącznie w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Monachium w powyż przytoczonych miejscach wypłaty dla kuponów.

We Wiedniu, kwiecień 1893.

C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców nielrankowane.
Nie daję opustu na 2 1/2 albo 3 1/2 reńskiego od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencyja na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam stałe ceny netto, aby każdy prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko moje księgi wzorów sobie przedłożyć kazać. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuszczeniu cen, jakie konkurencyja wysyła.

Materye na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przedsiwowe materye na mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye; sukna na bilardy i stoły do gry, do pokrycia wozów, gunie i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto istotnie warte pieniądze, uczciwie, trwale, czyste wełniane sukna otrzyma, a nie tanie szmat, które pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

Jan Stikarofsky w Bernie
(Manchester — Austrii)
największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zł

Aby wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykażać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy eksport sukna w Europie, fabrykacyę kangarnu, dodatków krawieckich i wielką introligatornię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. Publiczność mającą sposobność po temu do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.
Korespondencye po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francuzku i angielsku 268

Obwieszczenie. 458

Niniejszem podaję do wiadomości, że kamieniołomy miejskie Trębowelskie znane z najlepszej jakości kamienia objąłem w dzierżawę, w których wyrabiają się rozmaite płyty chodnikowe, kostki do bruku, schody, odźwirki, stoły, ławki, pomniki, toczydła, bruski i t. p.

Upraszam o łaskawe zamówienia, które niezwłocznie wykonuję.

Ceny wyrobów kamiennych umiarkowane. Na żądanie udzielam cenniki.

M. Steinig w Trębowli.

Nowo założony
zakład artystyczno-
fotograficzny

Maria

Lwów,
ul. Fredry 1. 7.
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukuje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

1843. Oliwa i pasy do maszyn, asbest,
tektura i artykuły gumowe

poleca firma handlowa

Wolf Czopp 1843.
Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2. 643

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym
petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitem, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Zakład robót ręcznych Jagiellońska 2
poleca zaczęte i wykonane roboty. 571

Szczotki druciane do czyszczenia drzew po ct. 75, nożyce ogrodowe od ct. 85, łopaty, grabie, motyki, konewki ogrodowe itp. poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Kartofle

do jedzenia wybrane, loco wszystkie stacje kolejowe, kupuję i proszę o łaskawe wiadomości — **Józef Perlberger, we Lwowie ulica Sykstuska 1. 30.** 635

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory
jako to:
**papier
albuminowy,
celudynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.**
mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

**Tutki cygaretowe
nieklejone!**

z najlepszej bibułki francuskiej
1000 sztuk od 1 zł. 380

poleca **F. Nizalowski** Lwów,
Fabryka hotel Zorza.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

PŁÓTNA
stokowa, bielizna,
ręczniki, chustki, chifony i pościel
poleca najtaniej
ANTONI GUDIENS
Lwów, plac Maryacki 8. 580

Lwowskie laboratorium chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do 1. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu
niezgodliwe.

Nabyć można w sklepach
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczących handlach
i trafikach. 258

Ostrzega się przed licznymi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincję odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Starą wódkę żytnią, starą, ratafię,
rozolisy, likiery itp.

poleca e. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienione mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do go-
lenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo
delikatne 10 ct., 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wysmie-
nionite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydeli-
kacja, wygładza i znakomicie
oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otzymują-
ce się przez złączenie soku
roślin aromatycznych - żywiec-
nych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada
bardzo przyjemny piżmowy
zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyje-
mnej woni i jest bardzo po-
szukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniej-
sze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE dla dzieci
36 ct.
MYDŁO Z IGIEŁ SOSNOWYCH
przyjemne w użyciu, skutecz-
nie ochrania skórę od liszaj-
ków i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczy-
sza skórę, nadaje białość i
delikatność 40 ct.
MYDŁO FIOŁKOWE przyje-
mnej woni 35 ct.

MYDŁO KOSMETYCZNE, usu-
wa piegę, opalenia słoneczne,
twarzy przywraca świeżość i
białość 60 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odzna-
cza się olejkowatością, nad-
zwyczaj delikatne i specjal-
nie zastosowane do twarzy
50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się
do wydelikacenia i wybielenia
skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, bia-
łe łatwo pieniące, wybornie
oczyszcza skórę i chroni od
przyszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE prze-
źroczyste, zawiera 35% czys-
tej gliceryny, znakomicie
wpływa na naskórek 20, 30 i
40 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, płyn-
ne, we flaszkach, oczyszcza
skórę od przyszczy, liszajów,
trądzików 40 ct.
MYDŁO PIASKOWE, do mycia
rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomi-
cie oczyszcza skórę od wszel-
kich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo
korzystnie myje ręce, twarz, a

nawet całe ciało w czasie e-
pidemji, celom obronienia od
zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wiel-
kiem powodzeniem używa się
do zniszczenia przyszczy i
wszelkiego rodzaju wyrzutów
na skórę 25 ct.
MYDŁO BENZEOŚOWE, bardzo
korzystnie używa się do usu-
nięcia wyrzutów i plam skór-
nych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmie-
rza świądzenie i pieczenie
skóry, usuwa wyrzuty i czer-
wonosć z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wyde-
likacenia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, zna-
komite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera
40 proc. czystej smoły (dzieg-
ciu) usuwa przyszcze, liszaje,
wszelkie wysypki skórne, po-
czenie nóg i łupież na głowie
3) ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICE-
RYNOWE miękkie i oczyszcza
skórę od liszajów, trądzi-
ków i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA
metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice 1. 20 i w Czerniowcach Rynek 1. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach. 443

„Marjówka“

Zakład wodoleczniczy koło Lwowa
(poczta Lwów)

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerki w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

617

Czyste

Łagodne

Dla sklepowych,
sprzedających, kelnerów itd.

Delikatna cera i piękne białe ręce są dziś dla wszystkich obsługujących publiczność, konieczną. Przyjmuje się, względnie znosi n. p. tylko niechętnie podawanie lub usługę niepięknymi, zaczerwienionymi lub popękanymi rękami. — Pielęgnacja skóry staje się koniecznością a jako najznakomitszy środek poleca się:

Doeringa mydło z Sową

jest ono niesfałszowanym czystym
neutralnym mydłem toaletowym
o nieprześcignionej jakości, z powodu łagodności nie narusza nawet najczulszej skóry i dlatego bardzo wpływa na piękną cerę, delikatną białą skórę, twarz i ręce
Doeringa mydło przeto jest bardzo tanim, że się o połowę mniej zużywa jak inne ostre mydła, powodujące czerwoność i pęknięcie skóry.

Generalne zastępstwo **Matsch & Sp.** Wiedeń 1, Lugeok 3.

30 ct.
za sztukę.

Wszędzie
do nabycia.

Ziółka piersiowe

dr. Seeburgera.

Ten niezwykle rozpowszechniony środek jest nadzwyczaj skutecznym przeciw kaszlowi, chrypcy, katarom i innym chorobom piersiowym.

Cena pudełka 20 ct.

Główny skład w aptece

„pod Srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.



Dom Herman-Lachapelle J. BOULET i SP. Następcy

31-33 ulica Boindod — PARYŻ.

KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w roku 1888.

Cztery medale złote na Powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.

**MASZYNY NIEUSTANNE do robienia
NAPOJÓW GAZOWYCH**

WODY SALCERSKIEJ, LIMONIADY,

WODY SODOWEJ,

WIN MUSUJĄCYCH.

JEDYNIIE SREBRZONE WEWNĄTRZ.

SYFONY

WSZELKICH KSZTAŁTÓW I KOLORÓW.



Znaczna niżka cen takowych.

Te aparaty były puszczone w ruch na wystawie w Moskwie.

Wysyłka franko szczegółowych prospektów.

298